

Zgaduj - zgadula atrakcją przedwyborczego spotkania

Młodzież z poznańskiej organizacji ZMS przygotowała spotkanie z kandydatami na posłów do Sejmu PRL i na radnych do Rady Narodowej miasta Poznania w sposób zgoła odmienny od dotychczas przeprowadzonych w naszym mieście. Połączyli mianowicie oficjalne spotkanie z częścią rozrywkową, której celem programu stanowiła zgaduj-zgadula, mająca na celu popularyzowanie wyborów, sylwetek kandydatów itp.

Zanim jednak do tej atrakcji doszło sekretarz Komitetu Miejskiego ZMS — Wiesław Bogusławski zapoznał zebranych w sali Izby Rzemieślniczej młodzież z kandydatami na posłów — Władysławem Szymczakiem, Wacławem Kielczewskim i Mieczysławem Michałakiem oraz przybyłymi na spotkanie gośćmi — sekretarzami Komitetu Miejskiego PZPR — Edmundem Zywertem i Aleksandrem Anholcem, a także prezesem PK ZSL — Janem Nalepką.

Pierwszym mówcą był Wacław Kielczewski, który scharakteryzował — jako poseł ubiegłej kadencji — pracę Sejmu.

Po nim wystąpił Władysław Szymczak. Można by dużo napisać o jego przemówieniu. Nie często przedstawiciel starszego pokolenia potrafi nie tylko rozmawiać z młodzieżą, ale również ją rozumieć. Chociaż temat był poważny i dla niedziejnych być może nawet trudny, (sprawy gospodarcze) słowa Władysława Szymczaka z upływem minut stały się dla zebranych co raz bardziej zrozumiałe i ciekawe.

O sprawach środowiska młodzieżowego w „Wiepolamie” mówił następnie trzeci z kandydatów — Mieczysław Michałak.

Na zakończenie wystąpili także kandydaci na radnych do Rady Narodowej miasta Poznania — Edmund Zywert i Jan Nalepka.

W czasie spotkania bardzo przyjemnym akcentem było wręczenie kandydatom przez grupę harcerzy i ZMS-owców skromnych wianek kwiatów.

Spotkanie zakończyła jak wyżej wspomnianą część rozrywkową z udziałem wojskowej orkiestry tanecznej oraz zgaduj-zgadula. Spośród pięciu ochotników, którzy zjawili się na scenie największą znajomością spraw wyborczych, pracy Sejmu i kandydatów wykazał się młody pracownik DZBM Stare Miasto — Cyryl Stachowiak. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali słod-

kie upominki, ufundowane przez poznańską „Goplanę”. J. M.

Spotkania kandydatów na posłów z wyborcami odbyły się wczoraj w Gnieźnie i Wolsztynie.

Budowniczy Polski Ludowej Stanisław Miłostan spotkał się z załogą Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich.

W spotkaniu ze społeczeństwem Wolsztyna uczestniczyli: Ryszard Burchacki — sekretarz CK SD i Halina Cieśliska — sekretarz ZP ZMW w Rawiczu. (h)

Marsz pokoju w USA

Uczestnicy marszu pokoju przeszli już prawie połowę swej przeszło 100-kilometrowej trasy od wojskowej bazy lotniczej w Redstone (stan New Jersey) do Nowego Jorku.

We wszystkich miastach i osiedlach, które mijają uczestnicy marszu, spotykają się z ciepłym przyjęciem. (PAP)

Szlachetna inicjatywa wielkiego uczonego amerykańskiego

Ogólnopolski Komitet Pokoju otrzymał list od wielkiego uczonego amerykańskiego prof. Linusa Paulinga i jego małżonki, w którym autorzy proszą o rozwinięcie akcji zbrania podpisów pod „Apelem o nierozprzestrzenianie broni nuklearnych”. Apel ten, ogłoszony przez pp. Pauling w styczniu br. — o czym donosiła już nasza prasa — i złożony 16 lutego br. w ONZ z podpisami 720 uczonych i intelektualistów całego świata, głosi m. in.:

„My niżej podpisanymi mężczyźni i kobiety, uważamy, że zasoby broni nuklearnej nie powinny być udostępnione państwom lub ugrupowaniom państw, które tej broni dotychczas nie posiadają”.

Ogólnopolski Komitet zwrócił się do wszystkich uczonych i intelektualistów polskich o podpisanie apelu. Jak dotychczas podpisy swe złożyli m. in. następujący przedstawiciele polskiego świata nauki: O. Achmatowicz, W. Billig, M. Danysz, J. Groszkowski, L. Infeld, M. Kacprzak, T. Kotarbiński, K. Kuratowski, M. Mięśkowicz, H. Niewodniczański, P. Nowacki, W. Sierpiński, W. Zawadowski.

Podpisy pod apelem świadczą, że społeczeństwo polskie gorąco popiera szlachetną inicjatywę amerykańskiego uczonego i przywiązuje wielką wagę do zadań ograniczenia zbrojeń atomowych i nieudostępnienia broni atomowej tym krajom, które jej dotychczas nie posiadają. Społeczeństwo nasze uważa za szczególnie niebezpieczne plany wyposażeń zachodniemieckiej Bundeswehry w broń termojądrową. PAP

WYWIAD BULAHURFA

Opuszczając Szwajcarię w drodze do Tunisu przedstawiciel Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej — Taieb Bulahurfa udzielił wywiadu „Gazette de Lausanne” podkreślając: „Przystępujemy do rozmów pokojowych z jak najlepszą dobrą wolą osiągnięcia rezultatów. Jesteśmy świadomi doniosłości rozmów. Kontynuujemy walkę. Rokowania są również batalią”.

Z genewskiej konferencji atomowej

280 posiedzenie konferencji atomowej trzech mocarstw od było się w środę po południu pod przewodnictwem delegata radzieckiego Carapkina. Komunikat wręczony prasie ogranicza się i tym razem do stwierdzenia, że kontynuowano dyskusję nad dokumentami przedstawionymi konferencji. Następne posiedzenie wyznaczono na czwartek przed południem. (PAP)

Erhard wybiera się do Franco i Salazara

Wicekanclerz i minister gospodarki NRF, Erhard udaje się w początkach maja do Hiszpanii i Portugalii, aby przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami rządów Franco i Salazara. Celem podróży Erharda będzie przedstawienie Hiszpanii, w toku rozmów gospodarczych, ofert na zakup broni w zamian za bazy szkoleniowe dla Bundeswehry.

Uwaga Czytelnicy!

W najbliższą sobotę, w świątecznym numerze „Głosu Wielkopolskiego” ukaże się interesujący konkurs pod hasłem: „Czy znasz Poznań”, „Czy znasz Wielkopolskę”.

Dla uczestników przeznaczono cenne nagrody: pralkę, lodówkę, rower sportowy, aparat fotograficzny, namiot, „Szarotkę” i wiele innych.

Konkurs nie jest trudny, ale za to ciekawy i na pewno urozmaici niejednemu święta. Gorąco polecamy go młodzieży i dorosłym. Nagrody czekają.



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
czwartek, 30 marca 1961

Cena 50 gr
Nr 76 (5337)

5-letni plan turystycznego zagospodarowania kraju

29 bm. w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki odbyło się pod przewodnictwem Włodzimierza Roczka inauguracyjne plenarne posiedzenie Podkomitetu Turystyki. Tematem obrad był plan zagospodarowania turystycznego kraju w latach 1961—1965, a także projekty: ustawy o zagospodarowaniu turystycznym oraz uchwały Rady Ministrów w sprawie koordynacji budownictwa turystycznego - wypoczynkowego.

Zadania turystycznego zagospodarowania kraju w myśl założonego planu, będą realizowane przez około 20 różnych inwestorów, do których należą resorty, urzędy centralne,

radę narodową, organizacje spółdzielcze, związki zawodowe i organizacje społeczne. Tak więc dla racjonalnego wykorzystania środków, przeznaczonych na ten cel niezbędna jest koordynacja wszystkich poczynań.

Przedstawiony na posiedzeniu plan na lata 1961—1965 przewiduje znaczną rozbudowę bazy noclegowej, która wzrosnie ogółem o 160 tys. miejsc, tj. o 32 proc. Będą to nowe hotele, domy turysty, pensjonaty i ośrodki wypoczynkowe, schroniska i obozowiska campingowe, obiekty kolonijne. Tak wydatna poprawa w zakresie bazy noclegowej będzie możliwa m. in. dzięki utworzeniu centralnego funduszu turystyki i wypoczynku.

Dużą uwagę przywiązuje się w planie do pełnego wykorzystania rezerw, przede wszystkim przez wynajmowanie dla turystów izb w mieszkaniach prywatnych, zwiększenie ilo-

ści namiotów przy stałych ośrodkach wczasowych, rewikdykację obiektów turystycznych i wreszcie wykorzystywanie szkół na schroniska i kolonie młodzieżowe. (PAP)

Wychowanie fizyczne w szkołach

W związku z przygotowywaną reformą szkolnictwa, specjalne komisje opracowują obecnie nowe programy nauczania. Jak wynika z założeń wstępnych, liczba godzin przeznaczonych na wychowanie fizyczne ma w zasadzie pozostać bez zmian, a więc, w zależności od klasy i typu szkoły, wynosić od 2 do 3 godzin tygodniowo. Jedyną innowacją ma być wprowadzenie 2 godzin tygodniowo obowiązkowych zajęć sportowych, które odbywać się mają po południu. (PAP)

Święta w Zakopanem

W stolicy Tatr panuje nastrój taki, jak przed świętami Bożego Narodzenia, nie ma wskazywać na to, że mamy już poza sobą datę rozpoczęcia się kalendarzowej wiosny. Przeszło 2-metrowa warstwa śniegu zapowiada szaleństwo narciarskie. Wszystkie hotele, schroniska, domy FWP, Orbisu i PTT-K zapewniają się już gośćmi. Schroniska wysokogórskie okupuje młodzież, głównie z Warszawy, Śląska i Łodzi. Odbędzie się tu wiele kursów narciarskich. Miejsca w hotelach zamawiają liczni członkowie korpusu dyplomatycznego.

Domy PTT-K goście będą liczne wycieczki świąteczne organizowane przez większe zakłady pracy. (PAP)

Trzech turystów pod zwałami lawiny

Mimo wielu ostrzeżeń, trzech turystów: Wacław Dobosz z Gdańska oraz Mirosław Bądzynski i Zbigniew Tracz ze Szczecina wybrało się na wycieczkę w okolice Morskiego Oka.

Gdy przechodzili zbieżnym południowego stoku miedzianego, nagle zeszła lawina. Turysty mieli szczęście, że zagarnęła ich ona bokiem. Wszystkich jednak porwały podążące zwały śniegu i kamieni. Pierwszy wyswobodził się silnie potulony Dobosz. Wyciągnął kołęgów, a następnie poszedł do schroniska w Morskim Oku po ratunek. Ratownicy GPR wyruszyli natychmiast z pomocą.

Na szczęście wszystko skończyło się stosunkowo dobrze. Bądzynski został bardzo potulony i ma połamaną zębra, natomiast Tracz poza ogólnymi obrażeniami ma złamaną nogę. Oba przetransportowano do szpitala w Zakopanem. Życiu ich nie grozi niebezpieczeństwo. (PAP)

Sukces warszawskiego astronoma

Kierownikowi stacji obserwacji sztucznych satelitów Ziemi, dr. Maciejowi Bielińskiemu udało się po raz pierwszy, dzięki opracowanej przez siebie metodzie i użyciu odpowiedniego teleskopu wykonać kompletną obserwację pozycyjną i fotometryczną (pomiar jasności) amerykańskiego satelity Ziemi „Explorer IX”. Satelita ten jest niewielki, jego jasność bardzo mała, obiega Ziemię na dużej wysokości około 1600 kilometrów. Trudno więc go dostrzec. W teleskopie satelita był widoczny jako szybko lecąca mała gwiazdka o jasności zaledwie 8-cj wielkości gwiazdnej. (PAP)

Przedstawiciel rzemiosła



Sześć wystąpień na plenum Sejmu udział w obradach Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy oraz w Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, liczne spotkania z obywatelami, badanie problemów rzemiosła w terenie — oto, z grubsza biorąc, plan pracy posła Wacława Kielczewskiego w ubiegłej kadencji Sejmu.

Jako Prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu miał możliwość z jednej strony poznać dogłębnie działalność rzemiosła, a z drugiej — wpływać na jego kierunki rozwojowe w Wielkopolsce, zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej.

Dwie sprawy leżą Wacławowi Kielczewskiemu najbardziej na sercu i te uważa za najważniejsze: realizację planu 5-letniego i pełne wykorzystanie, w interesie gospodarki narodowej, potencjału produkcyjnego i fachowego rzemiosła. Tu nadal tkwią duże rezerwy. Trzecia sprawa to problemy miasta Poznania, pewna jego braki i potrzeby, może nie zawsze widziane dostatecznie ostro.

— Chciałbym, aby Poznań — nie godząc w interesy innych miast i regionów — rósł i piękniał z roku na rok — mówi p. Kielczewski.

Sympatia i przywiązanie Wacława Kielczewskiego do naszego miasta mają swoje oczywiste źródło. Mistrz całego życia (ur. 1896) spędził w Poznaniu. Tu kończył naukę rzemiosła, tu w roku 1926 zdobył tytuł mistrza rzemiosła złotniczego. Prowadził niewielki warsztat złotniczy i wyszkolił 6 czeladników. Chyba na więcej nie miał czasu, bo stale pracował czynnie w organizacjach samorządu rzemieślniczego.

Po wojnie pracował krótko w Zarządzie Miejskim, a później uruchomił własny warsztat złotniczy. Był wiele lat członkiem Zarządu Cechu Złotników. Na początku 1957 roku wszedł w wyborach do Rady Izby Rzemieślniczej. W 1959 r. został prezesem Izby. Ponownie wybrany w 1960 r. Dzisiaj, w uznaniu zasług i wysokiego stanowiska w samorządzie rzemieślniczym mistrz Wacław Kielczewski znowu kandyduje na posła do Sejmu III kadencji — w okręgu wyborczym w Poznaniu. (zm)

Obudziły się już tatrzańskie misie

Służba leśna Tatrzańskiego Parku Narodowego donosi, że w okolicach Wołoszyna w Tatrach przebudziły się już i wyszły z nor zimowych niedźwiedzie. Zastaly one bardzo dla siebie niesprzyjające warunki, gdyż w górach króluje w najlepszej zimie, a co gorsze — w Tatrach jest bardzo grubą powłoką śniegu. (PAP)

Problem kosztów ONZ w Kongo

Korespondent agencji Tanjug dowiaduje się, że liczne kraje odmówiły lub zwlekają z wpłatą udziałów na wydatki związane z utrzymaniem sił zbrojnych ONZ w Kongo. Mówi się już o prawdziwym „kryzysie finansowym” w tej sprawie. Dotychczas jedynie Stany Zjednoczone, Australia, Irlandia i Holandia wpłaciły przysługującą na nich część kosztów.

Jak wiadomo, tegoroczny budżet przewiduje co najmniej 120 milionów dolarów na ten cel. W ubiegłym roku koszty utrzymania wojsk ONZ w Kongo przekroczyły 50 milionów dolarów. (PAP)

Współpraca wojskowa separatystów kongijskich

Podczas konferencji prasowej zorganizowanej w Leopoldville w obecności tamtejszego premiera Ileo i ministra spraw zagranicznych Bombo, generał Mobutu odczytał komunikat opracowany w wyniku rozmów wojskowych przedstawicieli Leopoldville, Elisabethville (Katanga) i Bakwangi (południowa Kasaja). Komunikat mówi o opracowaniu „konkretnych planów” celem zwalczania premiera Gizegi oraz „interwencji ONZ w wewnętrzne sprawy kongijskie”. Komunikat wypowiada się w szczególności przeciwko ewentualnym „jednostonnym” decyzjom separatystów kongijskich. Zapowiedz przybycia do Konga brygady hinduskiej oceniana jest przez separatystów jako „bezpośrednia groźba agresji i ryzyko wojny”. Komunikat protestuje również przeciwko oddaniu przez władze amerykańskie środków transportowych na przewiezienie żołnierzy hinduskich. PAP

Rosyjskie wydanie historii literatury polskiej

Z okazji 1000-lecia państwa polskiego wydano w ZSRR książkę leningradzkiego uczonego — sławisty W. Obolewicza — „Historia literatury polskiej”. Obejmuje ona okres rozwoju literatury polskiej od czasów najdawniejszych do chwili ustanowienia władzy ludowej. Jest to pierwsza taka publikacja. (PAP)

Mówią kandydaci na posłów



Janusz Makowski

Jednym z kandydatów Wielkopolski do Sejmu PRL jest znany w Poznaniu działacz społeczny i gospodarczy, kierownik ekonomiczny Poznańskiego Przedsiębiorstwa Wikliniarsko-Trzcinarskiego i działacz Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego — mgr Janusz Makowski. Kandyduje on w okręgu gnieźnieńskim.

— Znamy Pana z ostatniej kadencji WRN przede wszystkim jako członka Komisji Przemysłu i Handlu, zajmującego się szczególnie sprawami przemysłu terenowego...

— Specjalnie interesuję mnie, jako czynnego w życiu gospodarczym ekonomistę, zagadnienia przemysłu terenowego i drobnej wytwórczości. Problemem aktualnym jest obecnie sprawa do pasowywania jej produkcji do rynków zbytu, wobec wyłączenia przez przemysł kluczowy szeregu artykułów konsumpcyjnych, dawniej stanowiących domenę drobnej wytwórczości. Bardzo ważne zagadnienie to jakość artykułów przemysłu terenowego; chodzi o to aby mogły one wytrzymać konkurencję z wytworami lepiej wyposażonego przemysłu kluczowego. A ponadto: sprawa koordynacji, niedublowania produkcji. Mają się tym zająć tzw. zjednoczenia wiodące. Widzę tu również duże pole do popisu dla rad narodowych, których kompetencje gospodarcze się leżą.

— Czy pracuje Pan społecznie poza Chrześcijańskim Towarzystwem...?

— Owszem, jestem członkiem Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego a prócz tego — od 4 lat — przewodniczącym Rady Robotniczej przedsiębiorstwa, w którym pracuję.

— Jak Pan widzi siebie w ewentualnej roli posła?

— Posel musi nie tylko znać potrzeby regionu i zabiegać o jego interesy, lecz także reprezentować wobec regionu ogólną hierarchię potrzeb gospodarczych. Posel powinien umieć konfrontować działalność ustawodawczą Sejmu i administracji państwowej z praktyką, z tym jak te zarządzenia „zagrają” w terenie. W tej konfrontacji zaś bardzo przydatne i pomocne mogą być wypowiedzi wyborców i przedstawicieli najniższych szczebli administracji i przedsiębiorstw.

Jestem działaczem Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, grupującego katolików, którzy są przekonani, że ich pozytywny stosunek do zasadniczych przeobrażeń społeczno-gospodarczych, dokonujących się w Polsce, winien przyczynić się do harmonijnego układania stosunków między ludźmi wierzącymi i niewierzącymi.

Rozm.: W. Ch.



Szczepan Włodarczyk

Wody rzeczki, przepływającej przez jarocińską ziemię, często splukiwały kurz osiadły na zmęczonych, bosych nogach ludzi znad Lutyni. Nad rzeczką rozciągały się pańskie pola, na nich uprawiali się wczesnej wiosny do jesieni spracowani ludzie. Szczepan Włodarczyk ze Lgowa zaczął służyć „panu”, mając lat 14. Życie jego nie było ani lepsze ani gorsze od życia sąsiadów. Ojciec zmarł, gdy Szczepan miał zaledwie kilka lat. W domu było pięć osób: rodzina, a z wyjątkiem „pańskich” zalegano miesiącami. Wojna powiększyła jeszcze ciężar niełatwego życia, dodając do głodnych dni terror okupanta.

A potem przyszedł rok 1945 — nowa karła w życiu naszego narodu. Czas, w którym tacy jak Szczepan Włodarczyk sfalili się gospodarzami swego kraju. Razem z robotnikami z Poznania i Jarocina — Szczepan Włodarczyk przeprowadza w swojej rodzinnej wsi reformę rolną. W jej wyniku otrzymuje 11-hektarowe gospodarstwo. Równocześnie uczy się, abonuje fachowe pisma, kupuje książki, stając się coraz lepszym gospodarzem — wzorem dla sąsiadów. Poczucie odpowiedzialności za losy rodzinnej wsi kieruje go do Partii. Zostaje jej ofiarnym działaczem.

Szczepan Włodarczyk — kandydat na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z okręgu Ostrów, jest od 7 lat członkiem Komitetu Powiatowego PZPR w Jarocinie oraz radnym powiatowym. Od roku pełni także funkcję wiceprezesa Gminnej Spółdzielni. Za swą ofiarną pracę społeczną i wzorowe gospodarowanie został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Życie jego jest wypełnione troską o przyszłość wsi.

— Siedemnaście kwintali zboża, osiągniętych przeciętnie z hektara w naszym powiecie, to zbyt mało — powiedział przy okazji naszego spotkania. — Sądzę, że trzeba nam podnieść wysiłki w rozszerzaniu oświaty rolniczej na wsi. Powiatowe zarządy Kółek Rolniczych mogłyby np. zorganizować cykle prelekcji fachowych. Chłopi na takie pogadanki przyjdą, a do książek nie każdy ma czas czy ochotę zajrzeć...

Kandydat znad Lutyni ma wzrok bystry. Jego gospodarstwo spojrzenie wybiega daleko poza krańce rodzinnej wsi, ogarniając horyzonty powiatu, województwa, Ojczyzny.

A. Z.

Tanganika uzyska niepodległość

Na obradującej od kilku dni w Dar es Salam konferencji poświęconej przyszłej konstytucji Tanganiki, w której uczestniczy brytyjski minister kolonii Macleod, ustalono, iż Tanganika, brytyjskie terytorium powiernicze, uzyska niepodległość z dniem 28 grudnia 1961 roku. (PAP)

Dymna zasłona USA

Zakończenie sesji rady SEATO

W stolicy Syjamu zakończyła się trzydniowa sesja Rady SEATO, poświęcona sprawie Laosu. Uczestnicy sesji uchwalili rezolucję, która utrzymuje, że Rada SEATO pragnie, by Laos był zjednoczony, niepodległy i suwerenny.

Autorzy rezolucji nazywają wojska rządowe i oddziały Patet Lao oraz wszystkich patriotów laotańskich „zbrojną mniejszością” i zapewnijają o swym poparciu dla reżimu marionetkowego w Laosie.

Rezolucja stwierdza, że Rada „przyjęła do wiadomości wysiłki zmierzające do przerwania działań zbrojnych w Laosie i podjęcia rokowań pokojowych. Jednocześnie autorzy rezolucji oświadczają, że „jeżeli te wysiłki zawiodą, członkowie SEATO podejmą wszelkie środki, które mogą znaleźć zastosowanie w takiej sytuacji”.

Nowojorski korespondent TASS komentując wyniki sesji Rady SEATO pisze m. in.: Obrady rozpoczęły się od wojowniczych wypowiedzi niektórych członków tego agresywnego bloku Azji Południowo-Wschodniej. Ten i ów wyzywał do natychmiastowej interwencji zbrojnej po stronie proamerykańskiej klikki Boun Ouma — Nosavana. Jednakże mało znalazło się ochotników do tego rodzaju awantury.

Wobec sprzeczności między uczestnikami sesji uchwalono kompromisową rezolucję. Autorzy jej zapewniali, że pragną, aby Laos był zjednoczony, niezależny i suwerenny i że w tym celu należy prowadzić rokowania. Pomijając natomiast milczeniem to, że nie byłoby żadnego problemu, gdyby w Laosie nie zainstrowano bunt przeciwko legalnemu rządowi Souvanna Phoumy, który to rząd proklamował właśnie politykę niezależności i neutralności.

Korespondent amerykańskiej agencji UPI donosi z Ho

nolulu, że militarne posunięcia USA w związku z kryzysem w Laosie maskowane są „zasłoną dymną oficjalnego milczenia”.

Korespondent stwierdza, że około 6.000 marynarzy odpłynęło na dwóch okrętach transportowych „w stanie gotowości bojowej” z bazy wojskowej na Wyspach Hawajskich. Z portu Pearl Harbour znikł lotniskowiec „Kearsad”, a nad Hawajami przelatują w kierunku zachodnim bombowce odrzutowe, których przeleci nie da się ukryć. (PAP)

Katastrofa samolotu czeskosłowackiego

Jak podaje agencja ČTK, we wtorek wieczorem samolot Czeskosłowackiej Linii Lotniczych, który leciał z Pragi do Bamako, stolicy Republiki Mali, uległ katastrofie w pobliżu Norymbergi. Czterdziestu czterech pasażerów i ośmiu członków załogi zginęło na miejscu. Wśród pasażerów znajdowało się 12 obywateli czeskosłowackich, 22 radzieckich, 9 bułgarskich i jeden obywatel Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na miejsce katastrofy udała się natychmiast grupa ekspertów czeskosłowackich, aby wziąć udział w ustaleniach jej przyczyn. (PAP)

Nocne „serenady” dla gubernatora

Trzy orkiestry taneczne z Caracas postanowiły organizować co noc pod oknami domu gubernatora tego miasta kilkugodzinne „koncerty”. Ma to być zemsta za odmowę wypłaty przez zarząd miasta należności za działalność orkiestr w czasie ostatniego karnawału. Zarząd miasta uznał, że za piata, jakiej żądają zespoły orkiestrowe, jest zbyt wygórowana.

W odpowiedzi na to zdenerwowani muzycy postanowili grać gubernatorowi pod oknami aż do skutku. Znając jego wstręt do muzyki jazzowej i rock and rolla, inicjatorzy nocnych „serenad” będą grać jedynie utwory tego rodzaju. (PAP)

Dodatkowe pociągi

W okresie świątecznym spodziewana jest wzmożona frekwencja podróżnych, DOKP zatem wprowadza dodatkowe pociągi pasażerskie na poszczególnych szlakach.

POZNAŃ—GDYNIA: w dniach 31 III, 1, 2, 3, 4 IV, kursować będą wg następującego rozkładu jazdy: Poznań Gł. o 23.20 — Gnieźno 0.16 — Bydgoszcz 1.54 — Gdańsk 4.52 — Gdynia przyjazd 5.30.

GDYNIA—POZNAŃ: w dniach 1, 3, 4 IV: Gdynia 14.50 — Gdańsk 15.30 — Bydgoszcz 18.17 — Gnieźno 20.17 — Poznań 21.36.

POZNAŃ—KATOWICE—POZNAŃ: 31 marca, 1, 2, 3, 4, 5 kwietnia: Poznań 21.00 — Środa 21.34 — Jarocin 22.08 — Ostrów 22.58 — Katowice 4.28.

W tych samych dniach: Katowice 14.22 — Kępno 18.48 — Ostrów 19.37 — Jarocin 20.37 — Poznań 21.55.

POZNAŃ—ŁÓDŹ—POZNAŃ: w dniach 1 i 4 kwietnia: Poznań 16.40 — Środa 17.24 — Jarocin 18.04 — Ostrów 19.04 — Kalisz 19.47 — Łódź Kal. 22.12.

Z Łodzi 1 IV odjazd 8.20 — Kalisz 10.51 — Ostrów 11.28 — Jarocin 12.33 — Poznań 14.04 oraz 3 IV z Łodzi o 18.30 — Ostrów 21.39 — Poznań 0.27.

SZCZECIN PRZEZ POZNAŃ DO LUBLINA I Z POWROTEM: w dniach 3 III, 1, 2, 3, 4, 5 IV z Lublina o 21.05 — Krzyż 23.58 — Szamotuły 1.07 — Poznań 2.01 — Środa 2.46 — Ostrów 4.24 — Kalisz 5.08 — Łódź Chojny 8.29 — Lublin 14.30.

W tych samych dniach z Lublina o 19.55 — Łódź Chojny 1.44 — Ostrów 5.14 — Jarocin 6.30 — Środa 7.12 — Poznań 7.50 — Szamotuły 8.49 — Szczecin 12.54.

WARSZAWA—SZCZECIN: Od 31 III do 5 IV: Warszawa Gł. 17.54 — Koło 21.43 — Konin 22.16 — Września 23.16 — Poznań 0.19 — Szamotuły 1.10 — Szczecin 4.28.

Ze Szczecina 19.02 — Szamotuły 22.31 — Poznań 23.10 — Września 0.36 — Warszawa Gł. 5.59.

SZCZECIN—WROCLAW—PRZEMYŚL: Pociąg pospieszny w dn. od 29 III do 5 IV: Szczecin 22.18 — Poznań Gł. 1.49 — Leszno 2.57 — Wrocław 4.34 — Katowice 8.26 — Kraków 9.59 — Przemyśl 14.49.

Z Przemyśla 16.10 — Kraków 20.37 — Katowice 22.21 — Wrocław 1.40 — Leszno 3.24 — Poznań 4.36 — Szamotuły 5.18 — Szczecin 8.17.

POZNAŃ—WROCLAW: Od 28 III do 5 IV pociąg pospieszny z Biłogostoku w Poznaniu o godz. 5.15 — Leszno 6.23 — Rawicz 6.58 — Wrocław 8.04.

Powrotny: Wrocław 20.01 — Rawicz 20.59 — Leszno 21.26 — Poznań 22.27.

Niezależnie od powyższego uruchomione będą w dniu 3 IV pociągi pasażerskie ruchu miejscowego, które nie kursują w dni świąteczne na liniach do Wągrowca, Jarocina. (pm)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Konkurencyjny Złoty Kask

Wiele organizuje się w Polsce imprez motocyklowych o najróżniejsze nagrody. Od Złotego Łańcucha poczynając, poprzez Złoty Podkowie aż do koperty ze złotymi polskimi wstążkami, ale Złoty Kask był tylko jeden. Mówiąc o Złotym Kasku miało się dotąd na myśli dziesiątki tysięcy ludzi i porywające pojedynki na trawie stym torze na Woli. W tym roku monopol poznańskiego Motoklubu Unia został przerwany. Główna Komisja Żużlowa wprowadziła do kalendarza sportowego na rok 1961 serię turniejów indywidualnych o... Złoty Kask dla żużlowców.

Celem tych turniejów jest stworzenie takich warunków rywalizacji dla czołowych zawodników, które pozwolą im jak najlepiej przygotować się do startów w zawodach międzynarodowych oraz turniejach o mistrzostwo świata.

W związku z tym odbędą się w sezonie dziewięć turniejów o Złoty Kask. Ośmiu zorganizują ko lejno kluby I ligi, a dziewiąty — Główna Komisja Żużlowa w Warszawie.

Do startu w turniejach wyznaczonych zostało 16 zawodników spośród członków kadry narodowej oraz dziesięciu rezerwowych. Na liście tej znalazły się również nazwiska żużlowców leszczyńskiej Unii. W kadrowej szesnastce jest Henryk Zyto, a na liście rezerwy wrych Zd. Waliński oraz W. Rutkowski.

Mecz żużlowców Poznania i Wrocławia

Po pojedynku żużlowców Poznania i Bydgoszczy, zakończonym zwycięstwem reprezentantów grodu Przemysław, staraniem leszczyńskiej Unii i Olimpii Poznań, odbędzie się w drugi dzień Świąt Wielkanocnych spotkanie „czarnych smiałków” — Wielkopolski z silnym zespołem Wrocławia.

W zespole gości wystąpi m. in. mistrz Polski Pociękiewicz, a w drużynie Poznania, skład której opierać się będzie na zawodnikach (Unii) zobaczymy Henryka Zyto. (x)

Dla każdego...

Hiszpania, Anglia, Turcja, Austria, Francja, Polska, Belgia, NRF, Rumunia, Włochy, Holandia, Grecja i Portugalia, wezmą udział w tegorocznym turnieju piłkarskim juniorów UEFA.

Nie wiedzie się kolarzom Legii w wyścigu kolarskim „przez 9 prowincji Belgii”. W drugim etapie dalsze miejsca zajęli Kosela i Bednarczyk a Podobas, Domański i Włodarczyk zostali zdyskwalifikowani za jazdę za samochodami.

Holenderska Unia Kolarska zgłosiła się jako piętnasta drużyna do XIV Wyszgu Pokoju.

Po siódmej partii szachowego meczu o mistrzostwo świata prowadzą Botwinnik dwoma punktami. Wynik brzmi 4,5:2,5. (t)

Dla uczestników Wyścigu Pokoju

Na listę ofiarodawców, którzy w miejsce nagród przeznaczyli fundusze dla uczestników tegorocznego kolarskiego Wyścigu Pokoju wpisywali się następujące zakłady i instytucje: Wojewódzki Związek Przemysłu Żywnościowego „Młyn”, Jarocińskie Zakłady Papi, Poznańskie Zakłady Graficzne, Kolejowe Zakłady Zabezpieczeń Ruchu Łączności, Spółdzielnia Pracy Wytw. Piłników, Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, Poznańska Spółdzielnia Pracy Introligatorów i Zakłady Obsługi Samochodów — Okręg Poznański. (x)

Bogaty program świąteczny „Warty”

KS Warta, nawiązując do dawnych tradycji, sprowadzi na oba dni świąt Wielkanocnych zespół ligowy berlińskiego Sport Club Oberschoenevide. Piłkarze niemieccy (znani przed wojną w Poznaniu jako Union Oberschoenevide) rozegrają dwa towarzyskie spotkania z jedenastką Warty. Trener Brzeźniakowski postanowił w tym spotkaniu wypróbować (po dzisiejszym meczu o mistrzostwo III ligi z Koninem) dwa zespoły swych zawodników.

Również podczas świąt zobaczymy gimnastyczki duńskiego klubu Trója z Kopenhagi. Trener Radojewski, który przed dwoma laty instruiował młode gimnastyczki w stolicy Danii — spodziewa się bardzo ciekawych popisów. W zawodach wystąpią w pokazach również gimnastycy Warty.

W drugim dniu świąt Wielkanocy, jak informowaliśmy, odbędzie się tradycyjny bieg przełajowy o Memorial im. Bronisława Szwarca. (p)

Jak wynika z kalendarza organizacji 7 turniejów przypadają w udziale Unii Leszno. Będzie to w sobotę, 24 czerwca.

Na marginesie jeszcze jedna ciekawostka. Zwycięzca turniejów w łącznej klasyfikacji czyli zdobywca Złotego Kasku będzie cieszył się specjalnymi przywilejami. Mianowicie ma on prawo startu w Złotym Kasku przez cały następny rok we wszystkich imprezach krajowych bez obowiązku nakładania kolorowego pokrowca.

Bo-De

Trzy walkowery!

W ostatnim czasie na łamach „Głosu” ukazało się kilka notatek na temat tzw. martwego sezonu w koszykówce. Autorzy postulowali rozgrywanie jak największej ilości spotkań towarzyskich i wszelkiego rodzaju turniejów.

Jedną z organizacji, która w szybkim tempie odpowiedziała na nasz apel, był Okręgowy Komitet Studencki ZMS, który postanowił zorganizować rozgrywki w koszykówce męskiej reprezentacji poznańskich uczelni o puchar przechodni.

Pierwsza runda rozgrywek miała odbyć się w ostatni wtorek 28 bm. Do rozgrywek zgłosiły się reprezentacje Uniwersytetu WSR, WSE, AM, WSWF i Studium Nauki i Techniki nr 1.

Niestety, 28 bm. nie odbył się ani jeden mecz. Na starcie z niewyjaśnionych powodów nie stanęły drużyny Uniwersytetu, Akademii Medycznej, WSR i SN — 1.

Tak lekceważące podejście władz uczelnianych do cennej niewątpliwie inicjatywy ZMS-u stopniowo doprowadziło do ożywienia stosunków oświatowych i sportowych wśród szerokiego mas młodzieży akademickiej.

Przybyłe na rozgrywki zespoły WSWF-u i WSE rozegrały spotkania nie towarzyskie, które zakończyły się wynikiem remisowym 57:57. Do przerwy prowadziła WSE 32:30.

M. St.

Do Hanoweru jada lekkoatleci i hokeiści

W ciągu dwóch miesięcy odbędą się w Hanowerze (NRF) dwa, z dużym zainteresowaniem oczekiwane występy polskich sportowców, które ściągną niewątpliwie na hanowerskie stadiony zamieszkałych w tej okolicy Polaków.

30 kwietnia odbędzie się mityng lekkoatletyczny. Z naszych reprezentantów przewidziany jest start 7 zawodników, którym towarzyszyć będzie prezes POZLA Jan Marcinkowski. W tym dniu dalsze ekipy czołowych lekkoatletów polskich wystąpią na boiskach Jugosławii, Francji, Luksemburga i innych państw.

Miesiąc później (28 maja) odbędzie się w Hanowerze między państwowe spotkanie w hokeju na trawie pomiędzy Niemiecką Republiką Federalną i Polską. Będzie to bardzo ciężka próba na początku sezonu dla polskich hokeistów. Nasi reprezentanci przed wyjazdem do Niemiec zostaną zgrupowani w jednym z ośrodków w Wielkopolsce. Projektowany mecz międzypaństwowy z Danią w Kopenhadze, bezpośredni po spotkaniu z Niemcami nie dojdzie do skutku. Zawody postanowiono rozegrać w 1962 roku w Danii (w kwietniu) i w Polsce (w sierpniu).

Również na dalszy termin odłożony został mecz z reprezentacją Stanów Zjednoczonych. I w tym przypadku trudno było uzgodnić terminy. Amerykańscy hokeiści już przebywają w Europie. Wystąpią oni w kilku państwach. (p)

Hokeiści Krakowa rywalizują z Poznaniem

Okręg krakowski Polskiego Związku Hokeja na Trawie zyskuje coraz więcej klubów. W tych dniach utworzony został podokręg podhalański z siedzibą w Krościenku nad Dunajcem (x)

15 LAT TEMU ...aż pisał

„Ustalono stałe miejsca postoju dla dorożek konnych, których mamy już w mieście 82, a zatem tyle, ile było ich przed wojną. Poza tym mamy uruchomione 4 ryksze rowerowe. Przed wojną było w Poznaniu 150 dorożek samochodowych, których uruchomienie nie jest możliwe w obecnych warunkach...”

Przez 15 lat dorożki konne stopniowo były wypychane z ulic miasta przez samochody. Wzrost techniki i tempa życia sprawił całkowitą niemal zagładę tego „romantycznego” środka lokomocji. Jeszcze kilkanaście dorożek kursuje po mieście, doskonale spełniając swą rolę dla... zakochanych i tych osób, którym przypadnie przewieźć większy ładunek.

W omawianym okresie uległ także całkowitej modernizacji tabor samochodowej komunikacji miejskiej. Przed kilku laty niemal wszystkie stare i nietypowe wozy zamieniono na krajowe „Warszawy” lub luksusowe wozy zagraniczne. Dziś kursuje po Poznaniu ponad 700 taksówek samochodowych, w tej liczbie około 150 miejskich, stanowiących własność MPK. (g)



Fot. — K. Przychodźki

Pierwsze pączki kasztanu

Nasi „repetenci”

Ile kosztuje drugoroczność

ROKROCZNIE W OSTATNICH DNIACH CZERWCA POWTARZA SIĘ W WIELU DOMACH TA SAMA SYTUACJA: UCZEŃ, KTÓRY NIE OTRZYMAŁ PROMOCJI WYLEWA STRUMIENIE ŁEZ, WSPÓŁCZUJĄCY MU RODZICE CAŁĄ WINĘ ZA TO, ZRZUCAJĄ PRZEWAGNIE NA NAUCZYCIELI. ALE DRUGOROCZNOŚĆ — TO NIE TYLKO RODZINNE DRAMATY.

Liczba repetentów wynosiła w ubiegłym roku szkolnym pół miliona (bez uwzględnienia szkół zawodowych), co oznacza, że prawie co dziesiąty uczeń powtarzał którąś klasę. Repetenci ze szkoły podstawowej np. kosztują nas rocznie ok. 25 milionów zł. — Jest więc to także poważne zagadnienie ekonomiczne.

Z drugorocznością wiąże się również względy natury pedagogicznej i psychologicznej. Uczeń, który powtarza klasę, jest często zniechęcony do nauki, przeszkadza na lekcjach jako „już wiedzący”, wtajemniczony w program danej klasy, swoją nonszalancją i lekceważeniem niektórych przedmiotów wywiera ujemny wpływ na kolegów.

Jakie są przyczyny drugoroczności?

Grupa studentów Wydziału Pedagogicznego U. W. w roku szkolnym 1959/60 przeprowadziła za pomocą ankiet i wywiadów badania przyczyn drugoroczności wśród 36 uczniów, ich rodziców i nauczycieli. Hierarchia najczęściej wymienianych przyczyn była we wszystkich trzech wypadkach w zasadzie ta sama. Rodzice i nauczyciele na pierwszym miejscu wskazywali brak dostatecznej opieki nad dziećmi w domu, złe warunki mieszkaniowe, materialne, przeładowanie izb szkolnych, zły stan zdrowia, lenistwo i brak zainteresowania nauką ze stro-

ny dzieci. Wielu składało winę za niepowodzenia szkolne na... telewizory. Nauczyciele skłonni są przeważnie szaleć win na stronę domu, rodzice zaś — na nauczycieli. Jak zwykle — prawda leży pośrodku. A poza tym w każdym indywidualnym wypadku trochę inaczej przyczyny się kształtują.

Jedno nie ulega wątpliwości — największy wpływ na postępy ucznia w nauce ma dom, środowisko rodzinne. Jeżeli uczeń będzie miał stałe miejsce do odrabiania lekcji, rodzice będą się interesowali postępiami w nauce szkolnej i kontrolowali jego prace domowe, jeżeli nie będą go nadmiernie obciążali obowiązkami domowymi, jeżeli wreszcie podtrzymywali będą autorytet szkoły i nauczyciela — wówczas jest duża gwarancja, że dziecko przejdzie do następnej klasy. Przyjawszy oczywiście, że w grę nie wchodzi jakaś długotrwała choroba czy

wyjątkowa sytuacja, uzasadniająca pozostanie w tej samej klasie.

Oczywiście, zapewnienia odpowiednich warunków nie można odkładać na ostatnie tygodnie nauki. Pierwszy okres po II półroczu — jest najwyższą porą, żeby naprawić popełnione błędy. Już teraz należy ustalić z nauczycielami, w których przedmiotach uczeń wykazuje największe braki, udzielić dziecku pomocy, a nawet — jeżeli stać na to — przyjąć korepetytora.

Czy można całkowicie wyeliminować drugoroczność ze szkół? Chyba nie. Ale można — i trzeba — wydatnie zmniejszyć liczbę repetentów do tego przynajmniej stopnia, żeby drugoroczność przestała być zagadnieniem na państwową skalę.

Nie jesteśmy bezbronni wobec tego zjawiska. Od rodziców i nauczycieli w dużej mierze zależy zredukowanie jej rozmiarów. Ale pośpieszmy się, bo będzie za późno!

ST. ORZEŁOWSKA

Ludzie niezastąpieni...

Pańskie oko konia tuczy. Święta prawda. Wyda się jednak, że od dłuższego już czasu zasada, za wartą w cytowanym przysłowiu, wywiera na nasze życie niepokojący wpływ. Mogli by na ten temat wiele powiedzieć petenci, odbywający pielgrzymki do urzędów. Nieobcy jest ten problem również dziennikarzom...

Niżej podpisanemu niezbędne były pewne informacje z poznańskiego wydziału zdrowia. Udał się przeto do „odnośnego” referatu. Sympatyczna urzędniczka — au courant w danej sprawie — udzieliła wyczerpujących wyjaśnień. Dziennikarz wyciągnął notes, by zapisać kilka faktów. Wtedy na twarzy informatorki pojawił się grymas dezaprobaty:

— Ojej, proszę pana! Ja powiedziałam tylko tak... Właściwie na udzielenie informacji musi być zgoda kierownika. Bez tego nie wolno informować...

— Może więc zapyta pani kierownika?

— Lepiej wypadnie, jeśli pan to zrobi...

Kierownika nie było. Wyjechał służbowo. Następnego dnia miał dłuższą konferencję. Dopiero w trzecim dniu dzień nikarz zastał nieuchwytnego męża i zdołał „zalegalizować” uzyskane poprzednio informacje. Formalności stało się za- dość.

Jeszcze „ciekawsza” jest historia kontaktów dziennikarza z inż. B. — kierownikiem innego wydziału. Każde spotkanie było poprzedzone długotrwałą analizą kalendarza. W końcu wyznaczony został termin: — Proszę przyjść po informacje za tydzień o godz. 13.15. — Dziennikarz przybywał w oznaczonym czasie z wyjątkiem po to by się dowiedzieć, że kierownik jest na delegacji („A bo proszę pana „wyskoczył” nagły wyjazd do Warszawy” — tłumaczyła sekretarka) albo, że jest zajęty („wyskoczyła ważna konferencja”). Kiedy jakimś cudem spotkanie doszło do skutku wyglądało dość osobliwie. Ledwo kierownik wyrzekł dwa słowa, zadzwonił telefon. Gdy odłożył słuchawkę — wszedł urzędnik z aktami do podpisu.

— O czym to ja mówię — zastanawiał się po wyjściu urzędnika inż. B. — Aha, więc plan jest tak skorygowany...

Weszła sekretarka. Ze sprawa niecierpiąca zwłoki. Potem był telefon. W wolnych chwilach kierownik starał się udzielić informacji. Informacji, którą nota bene mógł udzielić któryś z jego podwładnych. Ale wtedy formalności nie stałyby się za- dość.

Te dwie autentyczne historie stanowią niestety częste spotykane przejawy wypaczenia zasady o pańskim oku, które konia tuczy. Wszystkie musi poświadczyć, zaakceptować, „zaparafować”, podpisać — kierownik czy nacelnik. Ba! Niejedne sprawy musi sam załatwić. Sam. On też musi brać udział we wszelkiego rodzaju „nasiadówkach”. Osobiście. W ten sposób powstała grupa ludzi nie do zastąpienia. Mówiąc językiem gwarowym — nie do podrobienia. Są rozrywani i zarazem nieuchwytni. Są nieszczęśliwi i unieszczęśliwiają innych — rzesze petentów.

Sytuacja jest tym groźniejsza, że owe praktyki utwierdzają ludzi w przekonaniu, iż nikt poza kierownikiem nie załatwi im sprawy i nie udzieli informacji. Dochodzi więc do tego, iż petenci stoją po kilka godzin w kolejce, by zapytać kierownika o jakiś błąd, którego, który można było uży-

skazać, bez czekania w sekretariacie. To są, niestety, tzw. nagminne fakty.

Nasuwa się pytanie, skąd się bierze tak bardzo nieproporcjonalny podział kompetencji? W pewnym stopniu — od razu powiedzmy — jest to uzasadnione nie najwyższymi jeszcze kwalifikacjami fachowymi szeregowych pracowników. W opisanych obszarach zdarzeń tak nie było. Wręcz przeciwnie — urzędnicy byli „na poziomie” i śmiało mogli by sami podejmować decyzje. Dlaczego więc działa się inaczej?

Myślę, że wynikało to ze złej organizacji pracy. A także z nieuwzględnienia braku zaufania w możliwości pracowników. To ostatnie wydaje się być w tej sprawie najważniejsze. Po prostu zbyt mało jest takich, wśród super-kompetentnych, którzy starają się swoich podwładnych zachęcać do podejmowania wiążących decyzji, czynić ich stopniowo coraz bardziej odpowiedzialnymi, choćby za pewien wywalek działalności urzędu. Oczywiście — nie jest to proste, na pewno jednak możliwe, a zarazem jedyne wyjście z niepokojącej sytuacji

MICHAŁ ŁUCZAK

FUTURYSTY PAKISTUA



— Tutaj jestem, gdzie was poniosło w piekielną cholere?

Błyskawicznie, siedzi w ich stronę. Zawrócili, omal go nie uściskali z radości.

— Co to było?

— To te diabelskie blaszanki... Zająłście się korbą, więc pomyślałem, warto zobaczyć, czy właśnie w tych puszkach nie ma jakiegoś smaru albo oliwy. Jakem sięgnął po jedną u góry, zwałiło się wszystko, pietra miałem, taki pieroński był huk.

Heniek nie potrafił się opanować, złapał Benka za ucho, pokręcił serdecznie.

— Te, odwal się, bo kopnę cię w piszczel. Boli... — szarpał się Benek. Wcale się swoją przygodą nie przejął, nie bardzo też rozumiał poruszenie starszych kolegów, ani ich decy-

zję, by po oliwę czy jakiś smar udać się wspólnie.

Solecki zastanawiał się, czy nie zrezygnować z dalszych poszukiwań. Historia z bankami mogła stanowić ostrzeżenie, kto wie, na co jeszcze mogą się natknąć za żelazną zaporą, jeśli się ją nawet uda otworzyć. Dawka Benkowej przygody była za silna.

Niepewny jeszcze w swoich decyzjach, stanął obok motorówki. Nie wielka była, zgrabna w kształcie. Nachylił się nad beczką, spenetrowaną uprzednio przez Benka. Odsunął pokrywę, ostrożnie dotknął palcem zastygłej mazi. Potrzebna głowa. Musiał to być jakiś asfalt czy lepik, zaschły teraz na amen.

— Ta beczka ma czop, może spróbujemy? Leży na boku, mniejsza, więc chyba nie od benzyny — podsunął Heniek.

Dopiero młotek znaleziony w gmatwaniu narzędzi na policie zezwolił na zruszenie czopu zardzewiałego w gwin tach. Potem poszło już łatwo. Z przechylonej beczki kleistym sznurkiem pociekła ciemna ciecz. Roman ostrożnie wypróbował ją w palcach.

— Oliwa. Dobra jest.

Ponowna droga do masywnych drzwi tarasujących dalszą wędrówkę trwała krótko.

Nie żałowali oliwy, obficie skapywała z dźwigni i połączonych z nią trybów. Roman młotem próbował zruszyć z miejsca zardzewiałe, zapie-

czone żelazo. Przesuwało się bardzo nieznacznie.

— Musimy zaczekać, niech się nasyci oliwą.

— Wiecie, ja bym coś wziął na ząb. Ciepiej będzie — Benek szczerzał zębami. Wśród betonowych murów chłód ostro się dawał we znaki. — Ładny mi sztab, jeżeli musieli tu kosztować na sople lodu. Brr.

Rozsiedli się na cementcie, plecami wsparci o ścianę. Mdy zapach oliwy mieszał się z wonią wędliny, hojną dłońią podrzuconej im przez Malicką. Apetyty dopisywały, niewiele zostało ze sporych zapasów.

— Już mi ciepło — oznajmił Benek. — Patrzcie, ta płyta jakby się trochę uniosła, widać wyraźnie po smudze kurzu.

Korba obracała się lżej. Szarpali nią w przód i znowo do tyłu, zyskiwali centymetr za centymetrem.

— Hura, idzie do góry — darł się Benek, dudniło wokoło.

Zgrzyt i pisk trybów mieszał się z pokrzykami chłopca. Zawora stalowa powoli, ale nieustannie unosiła się do góry.

Benek położył się na cementcie, przez postawiając szparę usiłował zapuścić strugę światła z latarki. Nawet rękę ostrożnie wsadził, zgarnął nią coś.

— Cholera, kości jakieś — znowu rozdarł gardło.

Zgrzyt korby ustał. Jakoś się im niewyraźnie zrobiło. Podeszli bliżej.

— Malenkie, pewnie któryś Niemiec zagryzał kurczaka. To świnia dopiero, nawet do kosza nie chciał wyrzucić, lenia kawał — utyskiwał Benek, w świetnym nastroju, że tak nabrał starszych kamratów.

Heniek zamruczał coś tylko pod nosem.

— Starczy, przesłizniemy się dołem — Benek nie mógł pohamować emocji. Światło wylatywało pustą ścianą, widocznie korytarz znowu się zalał. — Roman, zostaw to żelastwo...

Ostrożnie przesunęli się pod stalową płytą.

— Mam uczucie jakbym się znajdował pod gilotyną — zaburzał Kubiak, czym prędzej starając się znaleźć poza zasięgiem drzwi.

W murze z przeciwległej strony znajdował się podobny mechanizm. Uznali, że to było wcale niegłupio pomyslane. Korytarz skręcał w lewo, zaraz znowu w prawo, stąd się znacząco rozszerzał. Tak jak przedtem, na obie strony rozchodziły się drzwi, drewniane tym razem. Jedne były otwarte, w innych u dołu widniały spore dziury, niekształtne, jakby zoran pociskami.

(Ciąg dalszy nastąpi) (78)

Oni kandydują do WRN

Jerzy Tuszyński

Jak ułatwić ludziom pracy dostęp do placówek kulturalnych i oświatowych? Problem to zawsze jeszcze czekający na rozwiązanie. Chodzi m. in. o łączenie zakładów placówek kulturalnych (świątlice i kluby) w międzybranżowe domy kultury, które dysponować by mogły większymi środkami i lepszymi silami ludzkimi.

Postęp gospodarczy i techniczny dokonuje się z dnia na dzień — powstaje znowu niebłahy problem: jak umożliwić robotnikom, ludziom pracy podnoszenie kwalifikacji i uzupełnianie wykształcenia ogólnego? Za kłady pracy pomagają szkołom w zdobywaniu maszyn i narzędzi dla rozwijania olitechnicznego nauczania. Czy nie powinna być uzajemna współpraca? W Poznaniu i województwie powstać mają 23 zakładowe szkoły zawodowe. Uczyć będą w nich głównie inżynierowie — praktycy. Czy szkoły nie mogłyby pomóc przy- szłym wykładowcom w zdobywaniu potrzebnego minimum wiedzy pedagogicznej i dydaktycznej?

Związki zawodowe w województwie poznańskim przeznaczają corocznie mi-

lion zł na organizację wy- poczynku świątecznego dla ludzi pracy. Gdzie i jak urządzić takie ośrodki?

Są to dla ludzi pracy sprawy dnia powszedniego. O nich to w naszej przedwyborczej rozmowie mówił kandydat na radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej w okręgu miasto i powiat Gniezno, sekretarz Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych — Jerzy Tuszyński. Sprawy kulturalne i oświatowe, którymi zamierza się zająć w Radzie Wojewódzkiej są jemu bardzo bliskie. Gdy miał 13 lat, rozpoczął pracę jako goniec w drukarni uniwersyteckiej, by tamże wyuczyć się zawodu ręcznego składacza. Dopiero po wojnie, gdy pracował najpierw jako organizator Związku Walki Młodych, a potem na kierowniczych stanowiskach w miejskim Komitecie partii, zdobył wykształcenie średnie. Po ukończeniu szkoły partyjnej przy KC PZPR, pracował w Komitecie Centralnym, w KW PZPR w Szczecinie, później w Poznaniu (zastępca kierownika Wydziału Propagandy). Obecnie zaocznie studiuje na Wydziale Prawa. (tk)

nauka * technika * życie

Polimer, radiacja i ich udane dzieci

Księżycowe czy słoneczne?

W XVI stuleciu na terenie Czech w dolinie Wełtawy, a później na Morawach znajdowano dziwne, błyszczące bardzo ładne szkliste kamyczki, zewnętrzna powierzchnia których wyglądała jak stopiona w ogniu. Barwa tych kamyczków jest przeważnie czarna i ciemnozielona, rzadziej różowa.

Niektóre z nich miały kształt kulki, inne elipsoidu, gruszki, łódeczki. Rolnicy często wyorywali takie kamyczki z ziemi. Ludzie zbierali je, szlifowali — szły one w świat jako pół szlachetne kamienie — czeskie chryzolit. Waga ich waha się od kilku do stu gramów. Karol Darwin znalazł takie same kamienie w Australii. Później znaleziono wełtawity na wyspach Indonezji, na Borneo, w Chinach.

Okazało się, że tubylcza ludność Australii znała wełtawity co najmniej od tysiąca lat. Używając ich jako amuletów nazywała je kamieniami księżycy, kamieniami słońca, lub też mniej poetycznie — odchodami gwiazd.

Na całym świecie rozgorzał obecnie spór o pochodzenie tych kamyczków, przypominających czarne diamenty. Jedni uczeni są zdania, że kiedyś ziemia dostała się w rój meteoroidów, część których spała w postaci „księżycowych kamieni”, inni twierdzą, że to resztki jakiejś planety, która przestała istnieć na skutek zderzenia z którymś z ciał niebieskich.

Archeologowie natomiast widzą w wełtawitach produkt działalności człowieka — produkt prehistorycznego przemysłu szklarskiego.

S. K.

Na ogół niewiele się wie o tej nowej dziedzinie nauki. A przecież chemia radiacyjna ma wszelkie warunki po temu, by stać się jednym z głównych kierunków rozwoju naszej atomistyki, o poważnym znaczeniu gospodarczym.

Chemia radiacyjna to „dziecko” fizyki jądrowej. Aczkolwiek stawia ona dopiero pierwsze kroki (nie tylko w Polsce, ale na całym świecie) — już dziś zarysowują się przed nią ogromne perspektywy. Fizyka jądrowa, dzięki nowemu arsenaliowi środków, jakich dostarczyły izotopy promieniotwórcze utworzyła przed chemikiem drogę do zbadania i praktycznego wykorzystania wielu reakcji chemicznych, o których do niedawna mówiły tylko fantastyczne naukowe opowiadania.

Chemik śledzący dziś w swoim laboratorium drogę atomów „znaczonych”, czyli wydzielających promieniowanie, może przeprowadzać skomplikowane analizy, wywoływać nowe reakcje chemiczne i dostosowywać je do swoich celów. A są to cele praktyczne, łączące się z życiem codziennym. Chemia radiacyjna stwarza nowe metody konserwowania żywności; z osiągnięć chemii radiacyjnej korzystają liczne dziedziny przemysłu chemicznego.

Zatrzymajmy się więc na paru przykładach z dziedziny chemii radiacyjnej polimerów.

Polimery — wielkie cząstki związków organicznych, tworzące się dzięki łączeniu się cząstek małych w łańcuchy o paru wiązań — stanowią część wielkiej rodziny tworzyw sztucznych. W laboratoriach chemii radiacyjnej poddaje się je działaniu promieniowania i wówczas wynikają z tego przedziwne rzeczy.

Oto w miejscu zetknięcia się strumienia neutronów (czyli promieni gamma) z tworzywem sztucznym, powstaje fantastycznie wysoka temperatura rzędu 200.000 stopni. Powstaje oczywiście na chwilę (a chwila w pojęciu chemicznych, to milionowa część sekundy), ale już i tego mikrołamka czasu wystarczy, aby zmienić układ wiązań we wspomnianych łańcuchach, co praktycznie oznacza zmianę właściwości fizycznych materiału, jego wytrzymałości na urazy mechaniczne.

Zastosujmy np. to rozgrzewające zetknięcie przy tak rozpowieszonych tworzywach, jak polichlorek winylu, czy polietylen. Okazuje się, że stają się one tak wytrzymałe, iż będą mogły dorównać pod tym względem nawet stali. A przecież dziś, w erze tworzyw, każdy wie, o ile łatwiej jest o polichlorek winylu, niż o stal, której produkcja jest znacznie bardziej skomplikowana i droższa. Co to oznacza w praktyce — można sprawdzić chociażby na przykładzie budownictwa. Zamiast kosztownych dźwigarów, będzie tu można wprowadzić lekkie konstrukcje z tworzyw, wzmacniając je w odpowiednich miejscach przez napromieniowanie.

Różne dziwne tworzą chemicy — „tworzywowy”. Stwierdził on np. że wystarczy połączyć jeden plastyk z drugim, a potem poddać je napromieniowaniu, aby otrzymać... co? Zobaczmy co się dzieje przy

takim procesie z naszym popularnym winidurem.

Bierze oto chemik kawałek winiduru, kapie go w roztworze akrylonitrylu, naświetla promieniami gamma... Winidur zachowuje wówczas swoją dawną wytrzymałość mechaniczną i chemiczną, zyskując równocześnie wytrzymałość akrylonitrylu na wysoką temperaturę. Z tego połączenia powstaje więc nowy wysoko wartościowy materiał. Jeśli zaś dodamy do tego, że pod wpływem tych zabiegów kawałek winiduru powiększy się niemal dwukrotnie to nietrudno sobie wyobrazić jakie przynosi to korzyści gospodarcze. Przecież w ten sposób łatwo można podwoić wymiary produkowanych wyrobów, nie zwiększając ilości surowca!

Przy podobnym zabiegu inne tworzywo, pleksiglas, połączone z teflonem, zachowuje poprzednią przezroczystość a równocześnie staje się niezwykle wytrzymałe na działanie temperatury i czynników chemicznych.

Takich przykładów można by wiele przytoczyć. Naukowcy odkrywają coraz to nowe możliwości tego rodzaju połączeń. Właśnie reaktory, podobne do naszej EWY umożliwiają tworzenie owych dziwów ze świata chemii radiacyjnej. Być może już w niedługim czasie stwierdzimy ich praktyczne znaczenie, gdy będziemy jeżdżili samochodami z plastiku, a w domu będziemy mieć okna szklone jakimś nietłukącym się super-extra-pleksiglasem.

W. KOR.

Budownictwo handlowe



Technika kupna

Kupując tkaninę wełnianą na ubranie lub sukienkę, pamiętaj, że w katalogach i cennikach tkaniny wełniane oznaczane są literą W i symbolem czterocyfrowym.

Pierwsza cyfra symbolu oznacza rodzaj tkaniny według jej przeznaczenia użytkowego, druga cyfra — jakość przędzy (np. 1 — czesana merynosowa, 2 — czesana szewiowa, 3 — czesana zgrzebna, 4 — zgrzebna), trzecia cyfra sposób barwienia tkaniny (0 — kolor naturalny, 1 — barwiona w surowcu, 2 — barwiona w przędzy, 3 — barwiona w sztyce, 4 — drukowana, 5 — bielona), czwarta cyfra — oznacza zawartość procentową wełny, 1-10 proc., 2-20 proc. itd.

Zawartość wełny w tkaninie oznacza się także za pomocą kolorowych nitek umieszczonych na brzegu tkaniny w tzw. krajce. Dwie nitki białe oznaczają, że tkanina zawiera 0 proc. wełny, zielone — 30 proc., żółte — 50 proc., czerwone — 60 proc., niebieskie — 100 proc. wełny.

Przeciętna waga metra tkanin sukienkowych wynosi około 250 g a ubraniowych — 500 g. (ch)

W Moskwie odbyła się narada w sprawie projektowania i budownictwa przedsiębiorstw handlowych, zbiorowego żywienia i przedsiębiorstw usługowych. W Domu Architekta zorganizowano wystawę najlepszych projektów. Na zdjęciu: makieta krytego bazaru z prefabrykowanego żelbetonu obliczonego na 604 stoiska handlowe. Zostanie on zbudowany w 15 dzielnicy Południowo-Zachodniej Moskwy.

Fot. — CAF

Historia techniki

▲ Około 3000 lat przed naszą erą — powstają pierwsze zapory wodne w Chinach, Indiach, Egipcie i Mezopotamii. Wały ochronne służą jako sztuczne szlaki komunikacyjne. Znaną są już kamienne wieżki, piły, młyny zbożowe; prymitywne instrumenty do obserwacji astronomicznych — pion i celownica. W Egipcie znane są wałki toczne, prawa mechaniki i suszona cegła. Po wstąpieniu słynnych piramid i świątyń.

▲ 2700 lat p. n. e. W Chinach znano już zegary wodne;

▲ 2200 lat p. n. e. Tamże znane są żurawie i kołowroty;

▲ 2000 lat p. n. e. W Egipcie pływają statki rzeczne zaopatrzone w wiosła i żagle rejoye. Znaną są łaczki i wozy na sprychowych kołach. (ch)

Pracownicy poszukiwani

W Spółdzielni Mleczarskiej w Odolanowie wakuje posady:

1. laboranta;
2. instruktora hodowli, poradnictwa żywieniowego i skupu.

Wymagane wykształcenie: co do 1. z zakresu co najmniej zasadniczej szkoły mleczarskiej lub 2-letnia praktyka na tym stanowisku; co do 2. ukończone średnie wykształcenie rolnicze (technikum rolnicze). Wynagrodzenie wg obowiązującego taryfikatora plac. Posady są do objęcia zaraz. Zgłoszenia pisemne z dołączeniem życiorysu i odpisów świadectw kierować należy pod adresem: Zarząd Spółdzielni Mleczarskiej w Odolanowie, ulica Krotoszyńska 17. K2103

Przychodnia Obwodowa w Szamotułach zatrudni zaraz lekarza w Miejskim Ośrodku Zdrowia i Szpitalu Rejonowym w Pniewach. Dodatkowe zatrudnienie oraz mieszkanie 3 pokoje z kuchnią zapewnione. Istnieje również możliwość praktyki prywatnej. K2126

Dyrekcja Warzywa — Owoc w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — przyjmie zaraz agentów straganowych i pracowników etatowych na stragany. Informacje, zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr — telefon 658-19. K2130

Operatora z uprawnieniem na dźwиг typu „Paźdzniernik 38” przyjmie z dniem 1 kwietnia 1967 r. Baza Zaopatrzenia i Zbytu PMR w Murawianej Górnicy, ul. Przemysłowa 3. Zgłoszenia kierować j. w. 25241g

Inżyniera lub technika włókiennika z kilkuletnią praktyką ze znajomością branży tkackiej i dzierżawnej na stanowisko instruktora — zatrudni Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy, Poznań, pl. Kolegiacki 17, pokój 218. K2146

Techniczna Obsługa Samochodów w Poznaniu, ul. Albańska 17 — zatrudni od 1 kwietnia 1967 roku starszego księgowego do księgowości materiałowej ze znajomością części samochodowych. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr w wym. Przedsiębiorstwa, pokój nr 6. K2149

Monterów wodno-kan. i centralnego ogrzewania ze znajomością spawania oraz monterów elektryków na montaż linii niskiego i wysokiego napięcia, przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodnego — Inżynierskiego, Poznań, Stary Rynek 77. K2181

PGR Boczków, pow. Ślubice przyjmie do pracy zaraz oborowca z pomocnikiem. Wymagane pełne kwalifikacje, zaświadczenia oraz długoletnia praktyka. Mieszkanie nowe, trzypokojowe z kuchnią zapewnione. Szkoła 7-kl., sklepy, Ośrodek Zdrowia, stacja PKP i PKS na miejscu. K2182

Pedycurzystki zatrudni natychmiast R. S. P. Fryzjersko - Kosmetyczna, Poznań, ul. Garbary 64. K2148

Technika samochodowego względnie prac. znającego zagadnienia transportu z praktyką oraz sprzedawców do Sklepu Wzorcowego przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia z życiorysem i świadectwami szkolnymi. Wojewódzka Hurtownia Wyrobów Przem. Chemicznego Poznań, Stary Rynek 87/88, pokój 40. K2296

Inżyniera lub technika - konstruktora (specjalność konstrukcja przyrządów tłocznych w metalu — drobna galanteria) oraz sprzątaczkę do biur na pół etatu zatrudni zaraz instytucja państwowa. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w resorcie przemysłu lekkiego. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K2188.

Stelmacha zaangażuje natychmiast Państwowe Gospodarstwo Rolne Redgoszcz, poczta, stacja kol. i szkoła Rabczyn w odległości 1 km, pow. Wągrowiec. Mieszkanie służbowe, zelektryfikowane. K2189

Przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu zatrudni:

- 1) ekonomistę d/s kosztów — wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne oraz 3-letnia praktyka;
- 2) technika warsztatu napraw samochodowych — wymagane średnie wykształcenie techniczne;
- 3) inspektora zajezdni samochodów — wymagane średnie wykształcenie techniczne i zawodowe prawo jazdy.

Warunki pracy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Oferty wraz z życiorysem należy kierować do Biura Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3 dla K2190.

Inżyniera budowlanego z praktyką na stanowisku kierownika robót — przyjmie z dniem 1. IV. 1967 r. Brygada Rem.-Budowlana Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Fredry 10, pokój 5. K2193

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Solna nr 12 — zatrudni na budowach zamieszkalowych w woj. zielonogórskim i poznańskim — 2 techników, wzgl. majstrów robót sanitarnych i wodno-kan. o odpowiednich kwalifikacjach i co najmniej 5-letniej praktyce. Wymagane świadectwo ukończenia technikum, wzgl. dyplom mistrza. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 zatrudni również zaraz st. technika normowania wielobranżystę w zakresie budownictwa. Wymagane wykształcenie średnie techniczne i kilkuletnia praktyka. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia z dokładnym życiorysem przysyłać do Sam. Sekcji Osobowej, Poznań, ul. Solna 12. K2196

Praca

Ucznia do ogrodnictwa przyjmie zaraz. Poznań, Grunwaldzka 230. 24731g

Fryzjerka ucznia, miła, zdolna, potrzebna (posada stała). Zakład damski, śródmieście. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25281g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna zaraz. Bardzo dobre warunki. Bogusławskiego 32 m. 8. 25286g

Pomoc domowa na wieś potrzebna. Warunki dobre, wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25284g.

Kobieta na gospodarstwo samodzielne z prowincji potrzebna. Obornicka 147 m. 1. 25341g

Ucznia krawieckiego najchętniej z prowincji oraz gospoście do 7 osób najchętniej rencistkę przyjmie zaraz. Chrapan, Poznań, Wielka 27/29 m. 7. 25344g

Potrzebna pomoc domowa z dwójga dzieci. Iwona, pow. Kostrzyn Wlkp., inż. Hyjkowa. 25350g

Uczeń w zawodzie ślusarsko-mechanicznym potrzebny. Poznań, Obozowa 4. 25351g

Pomoc domową na stałe przyjmie zaraz. Głogowska 47a, sklep spożywczy. 25353g

Ucznia pomoc domowa z gotowaniem, na dobrych warunkach potrzebna. Zgłoszenia: Chocińskiego 26 m. 2. 25406g

Uczennice przyjmie zakład fotograficzny „Foto Kazimierz”, Poznań, Roeselva 10. 25354g

Tokarz samodzielny potrzebny zaraz. Warsztat, Poznań, Gwardii Ludowej 37. 25366g

Fryzjerka dobra siła potrzebna zaraz. Zygmut Sękowski, Trzcianka, plac Czerwonej Armii. 6146p

Pomoc domowa albo gospość potrzebna. Może być z prowincji. Bienert, Ratajczaka 26 m. 55. 25197g

Nauka

Jezyki obce wyklada profesor Maria Romington, sw. Józefa 5 m. 5. 2532g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kursy: gotowania i pieczenia oraz samochodowe — motocyklowe rozpoczyna się w pierwszej dekadzie kwietnia 1967 r. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat Kursów TKWP, ul. Lampeggo 7, telefon 14-45. 24958g

Samochód nowy „Wartburg”, „Octavie” lub inny zagraniczny kupię natychmiast. Tel. 621-62. 24085g

Kupię tłocznice (sztańca) mimosirową mechaniczną, ciśnienie 7-30 ton. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25128g.

Jaja wylęgowe kacze kupię. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25304g.

Kupię motocykl od 500 do 750 cm z przyczepą. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25332g.

Kupię rozlewaczkę do wód gazowanych 4- lub 6-krunową. Gdańsk, Brzezi 18, tel. 356-48. K2279

Kupię motocykl WFM nowy. Eugeniusz Kubański, Trzebiechów, pow. Ślupca. 6026p

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz materiały wszelkich rozmiarów polecam. Poznań, Armii Czerwonej 16 w podwórzu. 24992g

Cegły białe kl. I — wapno — gips — poleca: M. Rzekiecki, Bydgoszcz, Em. Piater 20. K1721

Samochód Mercedes 4-170 na remoncie spieszyć sprzedam. Poznań, św. Wojciecha 22/24 m. 17. 24906g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 24136g

Okazyjnie sprzedam 15 tys. karp rabarbaru odmiany malinowy oraz wolstyński czerwony. Antoni Ratajczak, Tarnowo Podgórne, pow. Poznań, telefon Tarnowo 61. 25019g

Wózki dziecięce nowoczesne modele, wielki wybór, niskie ceny oraz materiały wszelkich rozmiarów polecam. Poznań, Armii Czerwonej 16 w podwórzu. 24992g

Wydzierżawie kuźnię lub sprzedam narzędzia kowalskie, spawarkę, silnik, wiertarkę. Wągrowiec, Lipowa 6. 6143p

Sprzedam 10 pni pszczoł po 900 zł ule wielkopolskie sprzęt hodowlany, miodarkę. Henke, Chodzież, Nowa 4. 6145g

Sprzedam Mercedes 170, stan dobry, ogumienie nowe wszelkie części zamienne. Trzcianka, Wieleńska 14a. 6148p

Sprzedam magnetofon „Flia”, radio „Amati” sta bilizator, telefon 654-69. 25355g

Wóz skrzyniowy na gumach dwudziestkach oraz powózkę wolant sprzedam. Jankowiak, Poznań, Garaszewo 7. 25357g

Sprzedam piękny gabinet, stylową jadalnię. Ma teckiego 21 m. 9, godz. 14-16. 25358g

Sprzedam samochód Opel Super dolnozaworowy do remontu. Cena 5.000 zł. Nowicki, Kozmin, ul. Krotoszyńska 2. 25360g

Sprzedam motocykl WFM 125 cm, nowy. Szamarskiego 12, Skuśel. 25283g

Sprzedam samochód Moskwicz 402. Poznań, Langiewicza 2 m. 2. 25285g

Kurczaki 5-tygodniowe sprzedam. Ul. Naręwska 2 m. 1. 25290g

Sprzedam kury leghorn, nieski kwiśniętne. Komorniki, Poznańskie 58. 25299g

Sprzedam pianino „Seiler” płyty metalowe. Rol na 36 m. 14. 25328g

Motocykl WFM sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 354, końcowy przystanek 13-ki. 25337g

Z powodu wyjazdu sprzedam samochód „Skoda” 1101 furgon, motocykl Jawę 250 cm oraz akordeon Weltmeister 120 basów, 16 rejestrów. Mińska 8 m. 4. 25340g

Sprzedam 2-miesięczne owczarki szkockie (collie) z rodowodami. Dzierżynskiego 68 m. 61a. 25348g

Sprzedam pikowki fiołków alpejskich. Kadach, Trzebiechów. 6024p

Nasiona cebuli „wolska” kilkadziesiąt kg sprzedam. Siła kielkowania 96 proc. Cena do uzgodnienia na miejscu. Góralski, Jakubów, pow. Głogów. 6149p

Wydzierżawie kuźnię lub sprzedam narzędzia kowalskie, spawarkę, silnik, wiertarkę. Wągrowiec, Lipowa 6. 6143p

Sprzedam 10 pni pszczoł po 900 zł ule wielkopolskie sprzęt hodowlany, miodarkę. Henke, Chodzież, Nowa 4. 6145g

Sprzedam Mercedes 170, stan dobry, ogumienie nowe wszelkie części zamienne. Trzcianka, Wieleńska 14a. 6148p

Sprzedam magnetofon „Flia”, radio „Amati” sta bilizator, telefon 654-69. 25355g

Wóz skrzyniowy na gumach dwudziestkach oraz powózkę wolant sprzedam. Jankowiak, Poznań, Garaszewo 7. 25357g

Lokale

Samotna materialnie niezależna, poszukuje pokoju umebowanego lub pustego, ewentualnie za zwrotu kosztów remontu. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25275g.

Samodzielne 2-pokojowe z kuchnią zamienię na podobne 3-pokojowe. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25278g.

Samotna pracująca poszukuje pokoju lub kupi wyliczony. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25282g.

Zamienię 3 pokoje z dużą kuchnią, łazienką, I piętro, Wrocław, na pokój z kuchnią, łazienką, nowe budownictwo w Poznaniu. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25286g.

Kanienka ucząca się i pracująca poszukuje pokoju, najchętniej Łazarz lub Śródmieście. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25289g.

Kupię pokój wyliczony z kuchnią. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25294g.

W Milanówku koło Warszawy względnie Radom, pokój z kuchnią zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25317g.

Kupię samodzielny pokój z piwnicą, wyliczony. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25319g.

Kraków — śródmieście! — Duży pokój zamienię na podobny w Poznaniu. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25321g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, w mieszkaniu 4-pokojowym, 2 samotne osoby w tym starsza 80-letnia mało dwuręczystą z kuchni na dwupokojowe, samodzielne, nowe budownictwo może być spółdzielcze. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25323g.



CZY ODDAŁEŚ JUŻ KUPON TOTO - LOTKA NA ZAKŁADY ŚWIĄTECZNE?

Punkty Toto w tygodniu przedświątecznym czynne:

w terenie do czwartku 30 marca br. do godz. 18-tej
w Poznaniu do piątku 31 marca br. do godz. 18-tej

Punkty Toto „Orbis” przy ul. Ratajczaka i Pl. Wolności DO GODZINY 20-tej.

Punkt Toto nr 6305 w Nowym Ratuszu, wejście od ul. Stalingradzkiej CZYNNY DO GODZINY 23-ciej.

**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBOT WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH
I INSTALACYJNYCH
W POZNANIU, ulica Grobla 15**

zawiadamia

że posiada jeszcze wolne miejsca w portelu zleceń na rok 1961 na roboty podłącz

WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH

dla zleceńodawców nieuspołeczniionych.

Zlecenia na wykonanie powyższych robót należy zgłaszać w Dziale Ekonomicznym Przedsiębiorstwa pod podanym powyżej adresem — pokój 316 — w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 1961 r.

Zawiadamia się, że po upływie tego terminu żadne zgłoszenia na rok 1961 r. przyjmowane nie będą.

K2213

KAFLE BERLIŃSKIE

pozagatunkowe w kolorze zielonym względnie słomkowym
SPRZEDADZA

Głogowskie Zakłady Przemysłu
Terenowego Materiałów Budowlanych
w Głogowie, ul. Świerczewskiego 9b
telefon 929

komplet kafli na piec pokojowy można
nabyć w cenie od 350,— do 400,— zł.

K1891

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera architekta oraz inżynierów — statyka, instalatora sanitarnego i kosztorysanta w zakresie projektowania budownictwa wiejskiego — zatrudni na warunkach jak dla biur projektowych Ośrodek Postępu Technicznego w Czempiniu, pow. Kościan. Mieszkań nie zapewnia się.

K2186

Inżynierów konstruktorów i technologów względnie techników z długoletnią praktyką, robotników niewykwalifikowanych, tokarzy metalowych, frezerów, szlifierzy narzędzi, kotlarzy, ślusarzy ogólnych, maszynowych i narzędziowych — przyjmie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego, Zakład Produkcyjny w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225.

K2192

Kierowcę kat. I oraz 1 robotnika fizycznego, zatrudni zaraz Wojewódzki Szpital MSW w Poznaniu, ul. Łąkowa 1/2. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr Szpitala.

K2194

Politechnika Szczecińska zatrudni zaraz księgowego ze znajomością księgowości budżetowej na stanowisko kwestora. Wykształcenie wyższe, ewentualnie średnie i wieloletnia praktyka na samodzielnych stanowiskach. Warunki płacy do omówienia. Zgłoszenia: Politechnika Szczecińska, Al. Piastów 17, Dział Kadr, tel. 470-91, wewn. 139.

K2202



Dnia 29 marca 1961 r. zakończyła nagłe swój bogobojny i pracowity żywot, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babunia, sp.

Z JACHOWSKICH

Jadwiga Łagodzińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 kwietnia br., o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O tym zawiadamiają Krewnych i Znajomych życzliwych pamięci Zmarłej.

MAŻ, CORKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA

W dniu 27 marca 1961 r. zmarł nagle w wieku lat 40, nasz Kolega

Stanisław Nowacki

technik budowlany
wieloletni członek PZTIB i współpracownik Komisji Szkoleniowej.

W Zmarłym tracimy wysoce pozytywnego fachowca i pracownika społecznego. Pogrzeb odbędzie się dnia 30 marca 1961 r., o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym Kolegów zawiadamia
**POLSKI ZWIĄZEK INŻYNIERÓW
I TECHNIKÓW BUDOWNICTWA
ODDZIAŁ W POZNANIU**

25412g



W dniu 28 marca 1961 r. zmarł, namaszczone Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, sp.

Czesław Jendrach

linotypista

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W nieutulonym smutku pograżone
ZONA I DZIECI

Poznań, Powidzka 20.

25425g



WYGODNE I TRWAŁE

OBUWIE LETNIE

ZAKUPISZ TANIO

w sklepach P. S. S. w Poznaniu oraz we wszystkich miastach wojew. poznańskiego.

K2268

Nieruchomości

Parcele morgowe w Przeźmirowie po obniżonej cenie poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1. 25153g

Puszczkowo! Duża willa wolna, kilka parcel sadu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25420g.

Poznań! Sprzedam dom lub część z mieszkaniem. Poznań 1, skrytka 73. 6147p

Sprzedam parcelę budowlaną przy głównej ulicy m. Szamotuł 2750 m², opłotowaną uzbrojoną i zadrzewioną, sad 8-letni z zatwierdzonym planem budowy domu jednorodzinnego. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25353g.

Bardzo tanio sprzedam 4 ha ziemi w pow. poznańskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25253g.

Sprzedam parcelę z prawem budowy 3.400 m², front 40 m² — na granicy Podolan — Piatkowa, komunikacja miejska. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25288g.

Kupię dom 1-rodzinny, wyliczony, wolny w Poznaniu lub na peryferiach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25288g.

Sprzedam w Poznaniu dom dwurodzinny wyliczony 2 x 3 pokoje z kuchnią (po sprzedaży połowa wolna). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25291g.

Gospodarstwo rolne ca 50 ha z kompletnym wyposażeniem żywym i martwym oddam na własny rachunek osobie odpowiadającej wszelkim wymaganiom. Zgłoszenia tylko bardzo poważnych refleksantów. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25292g.

Parcele opłotowaną, studnią, zezwoleniem budowy, położoną przy ulicy Luboń — Lasek, korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25310g.

Sprzedam parcelę Odrzycka 8 — Wydmy. Informacje: Poznań, Odrzycka 6. 25284g

Sprzedam dom masywny, murowany 6 pokoi i kuchnia oraz ogród w miejscowości letniskowej przy lesie nad Wartą, cena 70.000 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25340g.

Parcele pod budowę domków jednorodzinnych w Zabikowie, sprzedam. Narewska 6, za ogrodem Botanicznym, od godz. 14. 25305g

Sprzedam parcelę 1.263 m² pod budowę w Kościanie, wzgl. zamienię na samochód osobowy. Kiełczewo 117, p. Kościan. 25326g

Parcele od 0,5 — 16 ha — sprzedam tanio, 15 km od Poznania, przy szosie. Poznań, ul. Polna 50 m. 8. 25329g

Korzystnie wydzierżawię ogród z altaną, z dużymi drzewami owocowymi, przy ul. Nehringa (Grunwald), warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25336g.

Sprzedam parcelę 1.000 m² na Dębce, dozwolna zabudowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25352g.

Zguby

Zgubiono legitymację wydaną przez Technikum Mieczarskie nr 433 na nazwisko Jerzy Jankiewicz. 6141p

Różne

Wypożyczam suknie ślubne (od 100—200 zł), nakrycia do chrztu. Chelmońskiego 10. 24095g

Silniki elektr. od pralek i inne naprawy, używają — Warsztat Naprawy Maszyn Elektrycznych. Poznań, Wodna 13, tel. 23-04. 25087g

Wypożyczalnia sukien ślubnych, welonów, nakryć do chrztu. Chelmońskiego 10. 25173g

Matrymonialne

Pana powyżej czterdziestki, wysokiego, zapozna pani posiadającą mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25257g.

Przetargi — Komunikaty

Dyrekcja Poznańskich Zakładów Wikliniarsko-Trzciniarskich w Poznaniu, ulica Woźna 12, ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- 1 kpl. prasowaczka mech. nowa z silnikiem do prasowania odpadów trzcinowych Wytwórni Fabr. Krosien, Zduńska Wola, poj. 2,8 m³, cena wywoławcza 16.000,— zł
- 1 kpl. prasowaczka mech. z silnikiem do prasowania odpadów trzcinowych wyk. własne, cena wywoławcza 2.000,— zł
- 4 szt. maciarki ręczne o konstrukcji stalowej każda do prod. mat. podsufitowych, wyk. niemieckie, cena wywoławcza 1.000 zł
- 1 kpl. urządzenie mech. do prod. płyt trzcinowych (1 prasa, hakownice, 2 silniki 15 i 28 kW) wytwórni szwajcarskiej, cena wywoławcza 20.666,— zł
- suwonica ręczna nośność belki 17.500 kg, nośn. demaga 3.000 kg, wykonanie krajowe, cena wywoławcza 20.000 zł

Przetarg odbędzie się 15. IV. 1961 r., o godzinie 11 w Dziale Gł. Mechanika w Dyrekcji jak wyżej. Przystępujący do przetargu, zobowiązani są złożyć wadium 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu, na konto nr 1231-6-770 w V O/M — Poznań. Inwentarz wymieniony:

- w pkt. a, b i c oglądać można w Zakładzie Prefabrykatów Trzcinowych w Trzcielcu, ul. Czerwonej Armii 26;
- w pkt. d — w Składnicy Eksportowej Wyrobów Wikliniarsko - Koszykarskich w Zbąszynku;
- w pkt. e — w Zakładzie Wikliniarsko - Koszykarskim w Zbąszynku, ulica Graniczna 1.

K2248

Dnia 27 marca 1961 r. zmarł długoletni pracownik P. Z. G. „Wschód”

Feliks Stanikowski

W Zmarłym stracił sumiennego współpracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 marca 1961 r., o godz. 15.30 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA

K2289

Dnia 29 marca 1961 r. zasnął w Państwie, opatrzone Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia i siostra, przeżywszy lat 79, sp.

Maria Kaczmarkowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm., o godzinie 15 na cmentarzu przy ul. Bluszczowej na Dębce,

o czym zawiadamiają
w imieniu stroskanej rodziny
CORKI, ZIĘC I WNUCZKA
Poznań, Sarbia, Skarszewy, Warszawa.

Dnia 27 marca 1961 r. zginął tragicznie

Kazimierz Wilczyński

nasz długoletni, sumienny pracownik i nieodżałowany kolega.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm., o godzinie 16.30 z domu żałoby w Kostrzynie Wlkp., ulica Średzka 6.

**WSPÓŁPRACOWNICY DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBOT INSTALACYJNYCH**

K2288

Wszystkim, którzy w naszym głębokim smutku, osobiście czy pisemnie okazali nam swe serdeczne współczucie z powodu odejścia od nas naszej drogiej Zmarłej, żony, matki i babci, sp.

Jadwigi Sokołowskiej

oraz Wszystkim, którzy w ostatniej ziemskiej drodze do miejsca wiecznego spoczynku ją odprowadzili

serdeczne „Bóg zapłać”

składa

LUCJAN SOKOŁOWSKI Z RODZINĄ

Poznań, Wyspiańskiego 10.

25360g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Prałatowi Korczowi, Ks. Kateriakowi, Ks. Rżanemu, dawniejszym Lokatorom, Znajomym, Przyjaciółom, Krewnym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie drogiej żony i matki, sp.

Praksedy Boksiowej

za złożone wyrazy współczucia, za liczne wieńce i kwiaty

najserdeczniejsze podziękowanie

składają

MAŻ I DZIECI

25327g

Marzec
30
czwartek

Imieniny
Anieli,
Jana

Słońce:
wsch.: 5.32
zach.: 18.23

Wiecej placów do zabaw!

W słusznych akcjach - TPD potrzebuje pomocników

Teatry

OPERA — g. 19 — „Jezioro łabe-
dzie” (kończy się o g. 21.50)

POLSKI — g. 19 — „Słuby Panień-
ski” (kończy się ok. g. 22)

Pozostałe teatry nieczynne

Kina

APOLLO — remon.

BALTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Po-
żegnanie z bronią” (USA, 18 l.).
g. 14 — „Żyjąca pustynia” (USA)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15,
17.30 — „Kradzione nie tuczy” —
(ang., 9 l.); g. 20 — „Rozstanie”
(pol., 16 l.)

DOM KULTURY MO — g. 15,
17.30, 20 — „Reszta jest milcze-
niem” (NRF, 18 l.)

GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 —
„Zbiegowie” (franc., 12 l.); g. 18,
20.15 — „Dziewczyna z prowincji”
(USA, 16 l.)

HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Czarne
perły” (Jugosł., 14 l.)

MALTA — g. 14, 15.30 — „Bam-
bi” (USA, 7 l.); g. 17, 19.15 —
„Ostatni etap” (pol., 14 l.)

MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15
„Satan z 7-mej klasy” (pol., 10
lat)

MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Wzgórze 905” (Jugosł., 12 l.)

OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Boha-
terka dnia” (włoski, 18 l.)

PANCERNIAK — g. 17.30, 20 —
„Spokojny człowiek” (USA, 16
lat)

PIAST — g. 17, 19 — „Córka”
(ang., 16 l.)

RIALTO — g. 10, 12.15, 14.30, 20.15
„Księża dzungli” (ang., 9 l.); g.
17 — „Krzyżacy” (pol., 12 l.)

SCALA — g. 16, 18, 20 — „French
Cancan” (franc., 18 l.)

TECZA — g. 16, 18, 20 — „Paryski
włóczęga” (franc., 16 l.)

WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 — „Milion” (franc., 12 l.)

WOJSKOWE — remon.

WCZASOWICZ — godz. 19.15 —
„Morderca mimo woli” (jap., 18
lat)

ZNICZ (Zabikowo) — g. 20 — „Pro-
szę za mną”

FOTOPLASTIKON — g. 10-20 —
„USA — Colorado”

Radio

PROGRAM I

14 — Sol. z orkiestrą; 15.10 —
Postęp w gospodarstwie domo-
wym; 15.20 — Zespoły rozrywko-
we; 15.40 — Mozart: Sonata F-
dur; 16.05 — „Nad Odrą i Balty-
kiem”; 16.30 — Zagadki muzyczne
w opracowaniu B. Busiakiewicza;
17 — Muzyka symf.; 17.30 — Z zycia
ZSRR; 18.05 — „Polak mały” —
opow. H. Worcella; 18.25 — Kurs
nauki jez. ang.; 18.40 — Radio-Re-
klama; 19 — „Pięć minut odp.”;
19.05 — Gra Sekstet P. R.; 19.30 —
Z cyklu „Spotkania nad Wisłą”;
20.26 — Sport; 20.30 — „Staropolskie
śpiewy”; 20.45 — Aud. dla
młodzieży wiejskiej; 21 — Graja
orkiestry rozrywkowe; 21.30 —
M. de Falla: Opera „La vida breve”;
22.38 — Graja orkiestry roz-
rywkowe.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16,
18, 20, 22.

PROGRAM II (POZNAN)

14.35 — Notatnik muzyczny w
opr. A. Basztonia; 14.55 — Infor-
macje; 15.05 — Opowiadania J.
Sulimy-Kamińskiego; 15.30 — Aud.
dla dzieci; 16.05 — Na fali melo-
dii; 16.20 — Radioreklama; 16.35 —
Fel. filmowy K. Kazimierskiego;
16.40 — Reporter ekonomiczny do-
nosi; 17.20 — „Z poznańskich
szkół muz.” — Państwowa Średnia
Szkoła Muzyczna; 17.45 — Repor-
taż R. Jankowskiego pt. „W Zni-
nie”; 18 — Aud. dla dzieci; 18.25
Muzyka i akt.; 18.50 Tygodniowy
fel. Redakcji Społecznej; 19.05 —
Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Roz-
mowa z ministrem kult. i sztuki
W. Galińskim; 19.35 — Wieczorny
koncert zyczeń mł. muz. poważ-
nej; 20.25 — „Pełnym głosem o
sprawach młodzieży”; 20.45 — Ra-
diowa agromówka; 20.57 — Krow-
nika sportowa; 21.40 — Orkiestry
rozr.; 22.10 — „Goya” — fragmen-
ty powieści L. Feuchtwangera;
22.40 — Międzynar. Uniwers. Ra-
diowy; 22.50 — Piotr Czajkowski:
Wspomnienia z Florencji; 22.23 —
Serenady i kołysanki.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN

17 — „Miś z okienka” (W-wa);
17.15 — Reportaż — „Wizyta w stu-
dio miniatur filmowych”; 18 —
„Echo tygodnia” (Łok.); 18.15 —
Utwory Beethovena w wyk. Elż-
biety Sobkowicz (W-wa); 18.45 —
Polska Kronika Filmowa (W-wa);
18.55 — Reportaż z WDK (Łok.);
19.30 — Dziennik (W-wa) 20 —
Magazyn: „Nie tylko dla pań”
(W-wa); 20.30 — Film fabularny

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, to organizacja, która przede wszystkim udziela pomocy finansowej rodzinom, potrzebującym takiej pomocy dla zapewnienia dzieciom nale-
żytych warunków bytowania. Organizacja ta dba również o stosowanie odpowiednich form w pracy z dziećmi. Efekty tej dość szeroko pojętej i zakrojonej działalności są coraz bardziej widoczne, coraz więcej korzyści przynosi samym dzieciom.

TPD prowadzi różne formy pracy. M. in. ogniska przed-
szkolne, dziecięce, kolonie, pół
kolonie, małe formy wczasów
w mieście oraz wycieczki. Urzą-
dza także imprezy noworocz-
ne oraz z okazji Międzynaro-
dowego Dnia Dziecka. W ze-
szłym roku TPD objęło tymi

formami pracy prawie 19.500
dzieci. Oprócz opieki nad dzie-
mi Towarzystwo utrzymuje
kontakty z rodzicami, organi-
zuje dla nich odczyty, poga-
danki, wyświetlanie filmów i
szkolenia specjalistyczne.

W minionych dwóch latach
powstało również — dzięki tej
organizacji — 7 poradni spo-
łecznych w Wielkopolsce. Na
początku kwietnia otwarta zo-
stała 8 z kolei poradnia w
Poznaniu w Młodzieżowym
Domu Kultury przy Al. Stalin
gradzkiej. Na razie porad-
nikom udzielać tam będzie
pedagog i psychiatra, a w póź-
niejszym okresie także lekarz-
pediatra i prawnik.

W tym roku TPD zorganizuje
po raz pierwszy kolonie
zdrowotne w Międzychodzie.
Trwać one będą 6 tygodni i
skorzysta z nich 80 dzieci, któ-
rych stan zdrowia wymaga opie-
ki lekarskiej. Towarzystwo
pragnie także urządzić w tym
roku kilka nowych placów do
zabaw. W tym przypadku po-
trzebna jest pomoc mieszkań-
ców, a przede wszystkim komi-
tetów blokowych. Można by
wówczas takich miejsc do za-
baw zorganizować znacznie
więcej. Poznań nie posiada bo-
wiem zbyt wiele placów do za-
baw dla dzieci. Nadal pro-
blem dzieci bawiących się na
ulicach nie jest rozwiązany,
gdy tymczasem urządzić na
podwórzu lub na wolnym te-
renie miejsca do zabaw nie
jest wcale kosztowne. Na każ-
dym prawie poznańskim pod-
wórzu znajdzie się na pewno
miejsce na ustawienie huśta-
wki czy piaskownicy.

Dziś wręczenie nagród

Dziś o godz. 18 odbędzie się
w kawiarni „W-Z” wręczenie
nagród uczestnikom konkursu
na nazwę nowego lokalu w
gmachu „Hotelu Poznańskiego”.
Dla informacji podajemy,
że główna nagroda — tort
„Jubileuszowy”, przypadła
w udziale drogą losowania
p. Januszowi Raczkiwiczowi,
zam. Poznań, ul. Kolejowa 16
m. 3.

Trzy pozostałe nagrody w
postaci bonów konsumpcyj-
nych przypadły w udziale
p. p. Helenie Barczyńskiej, ul.
Dzierżyńskiego 29 m. 11.
Adamowi Nowakowi, ul. Łą-
kowa 10 m. 6 i Jerzemu Puro-
towi ul. Sytkowska 37.

Przypominamy również, że
nowy lokal w wyniku zaso-
gu konkursu otrzyma nazwę
„KOLIBER”. (mi)

Atrakcyjne konkursy „Gazety Poznańskiej”

Działający przy redakcji
„Gazety Poznańskiej” —
Klub Kukurydza i Zarząd
Wojewódzki Związku Młodzie-
ży Wiejskiej, ogłosili atrak-
cyjny konkurs dla wszyst-
kich Czytelników „Gazety”.
Konkurs nosi nazwę: „Abeca-
dio Kukurydziane”, a wy-
grać w nim można tak atrak-
cyjne nagrody, jak: wyciecz-
ka do ZSRR, tranzystorowy
odbiornik radiowy, maszyną
do szycia, rowery, narzędzia
rolnicze i wiele innych cen-
nych przedmiotów.

Warunki konkursu drukuje
codziennie „Gazeta Poznań-
ska”, a od wczoraj zamieszcza
ona także pierwsze odcinki
wiadomości o kukurydzy, któ-
re trzeba przeczytać, by na-
stępnie odpowiedzieć bezbłę-
dnie na 8 pytań.

Odpowiedzi na konkurs trze-
ba przysyłać na adres „Gaze-
ty Poznańskiej”, Poznań ul.
Grunwaldzka 19.

Równocześnie drugi atrak-
cyjny konkurs przygotowuje
dla swych Czytelników redak-
cja sobotnio-niedzielnego
wydania „Gazety” — „Maga-
zynu”. Już w sobotę, 1 kwiet-
nia zostaną ogłoszone szcze-
gółowe warunki konkursu, w
którym również przewiduje
się wiele wartościowych na-
gród dla uczestników. (—)

prod. franc. „Tajemnice alkowy”
od 1. 18 (Łok.).

KATOWICE

18 — Program publicystyczny;
20.30 — „Teleturniej z para-
grafem”; 21.30 — „Jutro premiera” —
„Złoty kogucik” Mikołaja Rim-
ski — Korsakowa. — Trans-
misja z Państwowej Opery w By-
tomiu.

Wystawy

ZPAP — pl. Wolności 4 — wysta-
wa, szkice i studia malarskie
Janiny Matysk — wystawa czyn-
na w godz. od 9-19;
SARP — Stary Rynek 56 — Wy-
stawa pt.: „Architektura USA”
— godz. od 9-22.

Dyżury pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRU-
SIA — chirurgia — interna —
ul. Szkolna 8/12 — tel. 511-11.
APTEKI: Mickiewicza 22, Alf-
Lampęgo 2, Dzierżyńskiego 107,
Matejki 1, Głogowska 146, Główna
53.

ści. W zeszłym roku mieszkań-
cy Poznania i Wielkopolski o-
fiarowali na cele TPD ponad
1.100 tys. zł. Razem z dotacja-
mi Zarządu Głównego, zakła-
dów pracy i rad narodowych
Towarzystwo dysponowało
kwotą ponad 2.600 tys. zł. I
w tym roku TPD liczy na o-
fiarność mieszkańców.

A. S.

Dalsza modernizacja Przetwórnicy Mięsnej nr 8

Przetwórnica Mięsna nr 8
przy ul. Dąbrowskiego jest jed-
nym z największych tego ro-
dzaju zakładów w Polsce, pro-
dukcją niemalże wyłącznie na
eksport. W ciągu mi-
nionych lat powiększyła się
ona o nowe działy, wyposa-
żone w nowoczesne urządzenia
i — zmieniać będzie swój wy-
gląd z roku na rok.

Ostatnio Ministerstwo Prze-
mysłu Spożywczego zatwierdzi-
ło plan inwestycyjny zakładu
na lata 1961/65. Przewiduje
się w nim m. in. budowę błu-
rowca (w którym mieścić się
będą również urządzenia socjal-
ne), rozbudowę istniejących
pomieszczeń chłodniczych, ma-
gazynów, rekonstrukcję urzą-
dzeń energetycznych oraz mo-
dernizację kotłowni.

W zakresie inwestycji komu-
nalnych przyznano Przetwór-
ni 2.600 tys. zł na partycypo-
wanie w rozbudowie miejskich
urządzeń wodociagowych. Po-
nadto — kwotę 2 mln. zł na
maszyny i urządzenia w ra-
mach postępu technicznego-
go. (u)

Kwiecień dla Poznania

Urządza zieleniec

Prezydium Dzielnicowej Ra-
dy Narodowej Nowe Miasto, za-
wiadomiło nas, że z inicjatywy
Prezydium — Wielkopolskie
Zakłady Napraw Samochodów
oraz Elektrownia podjęły się
wykonania prac związanych z
urządzeniem zieleni przy ul.
Gdańskiej.

Przewidywany ogólny koszt
robót, wykonywanych w czy-
nie społecznym, ma wynosić
98.207 zł. Do sumy tej nie wli-
czono roślin, które mają być
użyte przy urządzeniu zieleni-
ca, bowiem do dostarczenia ich
zobowiązał się Zarząd Zieleni
Miejskiej.

Termin ukończenia wszyst-
kich prac zaplanowano na
dzień 15 kwietnia br.

Powyzszy czyn społeczny
Wielkopolskie Zakłady Na-
praw Samochodów i Elektrow-
nia podjęły z okazji zbliżają-
cych się wyborów do Sejmu i
rad narodowych, oraz jako
czyn 1-majowy, mający na
celu godne uczczenie pracą
społeczną Międzynarodowego
Święta Pracy.

Przy okazji zakłady te ape-
lują — za naszym pośrednic-
twem — do pozostałych, by
podejmowały podobne czyny.
(na)

SEP — zaprasza...

... na dzisiejszy odczyt mgr.
inż. Józefa Jackiewicza pt.
„Budownictwo linii najwyż-
szych napięć we Włoszech”.
Odczyt odbędzie się o godz. 13
w sali nr 2 Politechniki Po-
znańskiej, pl. Curie-Skłodow-
skiej 5.

Odpowiadamy

Przyjaciel psa. — Jeżeli pies jest
istotnie rasy collie, to ogona nie
należy obcinać. Rasę tę można
rozpoznać po wysokich nogach i
smukłej budowie, obfitej sierści,
która na karku tworzy grzywę;
uszy małe, ogon mocno uwłosiony.
Radzimy jednak pójść do wetery-
narza lub do Związku Kynologicz-
nego, który mieści się przy Ar-
mii Czerwonej 27. Ambulatorium
czynne jest w czwartki od 15.30
do 17. (1821)

Kandydują do poznańskiej Rady

Inż. Z. Andrzejewski
dyrektor PPBP:

Miasto musi się rozwijać prawidłowo

Dyrektor Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Budo-
wnictwa Przemysłowego —
inż. arch. Zygmunt Andrze-
jewski związany jest od 16
lat z budownictwem Pozna-
nia. W 1945 r. rozpoczął pra-
cę w ówczesnej Poznańskiej
Dyrekcji Odbudowy i od tego
czasu bierze czynny udział
w zabudowie i rozbudo-
wie miasta. Od 1957 r. zajmu-
je stanowisko dyrektora
PPBP, a od trzech lat jest
także radnym RN m. Pozna-
nia (wiceprzewodniczący Ko-
misji Budownictwa).

Do najważniejszych zadań
przyszłej Rady zalicza inż. Z.
Andrzejewski ostateczne opra-



cowanie planów etapowych i
szczegółowych m. Poznania. W
minionej kadencji opracowa-
no ogólny plan zagospodarowa-
nia przestrzennego miasta, któ-
ry był opiniowany przez Kom-
sję Budownictwa i członkowie
jej nie mało czasu poświęcili
na przedyskutowanie projektu
realnego i najbardziej ekono-
micznego rozwoju miasta. Dr-
gą nie mniej ważną sprawą bę-
dzie — zdaniem naszego roz-
mówcy — jak najszybsze opra-
cowanie planów szczegółowych
nowej dzielnicy Poznania za-
projektowanej na prawym brze-
gu Warty. Wiąże się z tym peł-
ne wykorzystanie wybudowane-
go kilka lat temu starożytnego
kolektora. Również zabudowa
Rataj przyczyni się do wyko-
rzystania betoniarń, która o-
biecnie produkuje elementy pre-
fabrykowane dla innych woje-
wództw.

Dalsze sprawy, którymi
powinna zająć się nowo wy-
brana rada — oświadczył nam
inż. Z. Andrzejewski — to lo-
kalizacja przemysłu na pra-
wym brzegu Warty oraz wła-
ściwa lokalizacja budownictwa
indywidualnego. Nie po-
winno się dopuścić, by na te-
renach nadających się pod
wysoką zabudowę powstawały
domki jednorodzinne.

Ambicją zaś całej przyszłej
Rady powinno stać się przy-
stąpienie wreszcie do odbudo-
wy sali tronowej w Zamku.

Inż. Z. Andrzejewski oprócz
pracy zawodowej i społecznej
w Radzie Narodowej m. Poz-
nania jest także wicepre-
wodniczącym Zarządu Okręgu
Polskiego Związku Inżynierów
i Techników Budownictwa,
członkiem Komisji Budownictwa
w KM PZPR oraz wice-
przewodniczącym Zespołu Wy-
konawczego Budowy Domu
Technika w Poznaniu. (an)

Mgr Jerzy Langowski
przewodniczący MKPG:

Podstawa — urzędzenia komunalne

Mgr Jerzy Langowski, prze-
wodniczący Miejskiej
Komisji Planowania Gospo-
darczego po raz pierwszy
kandyduje do Rady Narodo-
wej m. Poznania. Należymy
z pracą w Prezydium RN zwi-
ązany jest od roku 1948. Funk-
cję w MKPG objął w 1951 r.,
a cztery lata później został
zastępcą przewodniczącego
tejże Komisji. Od dwóch lat
piastuje stanowisko prze-
wodniczącego MKPG.

Na pytanie jakimi proble-
mami powinna zająć się przy-
szła Rada mgr J. Langowski
mówi:

— Zagadnienie na które no-
wa Rada powinna zwrócić

szczególną uwagę — to reali-
zacja inwestycji w latach
1961-65. Zadanie na pewno
trudne tym bardziej, że za-



chodzi konieczność „prze-
robienia” zwiększonych o po-
nad 50 proc. środków inwe-
stycyjnych. Wiąże się z tym
oczywiście położenie szcze-
gólnego nacisku na gospodarkę
komunalną, która warunkuje
realizację budownictwa mies-
kaniowego. Zwalazcza założe-
nia dotyczące budownictwa
izb mieszkalnych powinny być
znacznie przekroczone.

Jeśli chodzi o gospodarkę
komunalną to należałoby za-
jąć się problemami wodocia-
gów i kanalizacji oraz — cho-
ć częściowo — układem linii
komunikacyjnych miasta. W
pierwszym rzędzie należy da-
żyć do zrealizowania połącze-
nia prawego brzegu Warty z
lewostronnym Poznaniem, po-
przez budowę tzw. trasy chwa-
liszewskiej. Należałoby także,
poprzez wykorzystanie zain-
teresowania kluczowych za-
kładów pracy gospodarką
miejską, włączyć je do prze-
jęcia na siebie częściowych cię-
żarów w budowie urządzeń
komunalnych. Pilną sprawą
jest także rozpoczęcie budowy
trasy północ — południe (ul.
Piekary) odciążającej w przy-
szłości jeden z najbardziej
kolizyjnych punktów miasta,
jakim jest obecnie pl. Wiosny
Ludów. Dużej uwagi będzie
wymagało również zagadnie-
nie budowy centralnej oczysz-
czalni ścieków. Realizacja jej
warunkuje możliwość rozpo-
częcia budownictwa mieszka-
niowego na prawym brzegu
Warty. (an)

Wacław Piaskowski

ślusarz HCP:

O czystość miasta

Od wielu już lat Wacław
Piaskowski, ślusarz w
HCP, jest radnym RN m. Poz-
nania. W minionej kadencji
był również członkiem Pre-
zydium RN. W HCP zaś ob-
chodzić będzie jeszcze w tym
roku 35-lecie pracy zawodowej.

W. Piaskowski, pracując
przez kilka lat w Komisji Go-



spodarki Komunalnej i Miesz-
kaniowej, interesuje się naj-
bardziej sprawami komunal-
nymi. Dzięki zresztą jego
działalności, w ciągu dłu-
gotletniej pracy społecznej, wie-
le postulatów mieszkańców
zostało z tej dziedziny zrea-
lizowanych.

W kadencji nowej Rady W.
Piaskowski nadal pragnie re-
alizować zamierzenia dotyczą-
ce dalszego uporządkowania
Poznania. Chodzi o to, by
podnieść Poznań z powro-
tem do rangi najczystszej
miasta w kraju. Wiąże się z
tym oczywiście likwidacja na
ulicach miasta śmieciarek bud-
i szop, sprawa zakładania
punktów świetlnych, zwłasz-
cza na peryferiach, budowy
nowej nawierzchni na ulicach
oraz postawienia w dalekiej
położonych punktach miasta
estetycznych kioszków.

Z innych spraw miejskich in-
teresuje W. Piaskowskiego rów-
nież służba zdrowia, a szcze-
gólnie adaptacja starych szpi-
tali i ich coraz lepsze wypo-
sażanie w sprzęt medyczny.
(an)